Nr. 227. Czwartek, 5 Października 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4** zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1** zł. **35** ct. — Z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4** zł. **75** ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1** zł. **65** ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 września b. r. mianować najłaskawiej kustosza kapitulnego dr. Antoniego Juzyczyńskiego dziekanem kapitulnym, scholastyka kapitulnego Leona Kordasiewicza kustoszem kapitulnym, a kanonika dr. Jana Ilnickiego scholastykiem kapitulnym w gr. katolickiej kapitule w Przemyślu, dalej proboszcza i dziekana Juliana Kujłowskiego i radcę konsystorza Pawła Matkowskiego kanonikami tejże kapituły.

Conrad-Eybesfeld w. r.

Reskrypt ministerstwa skarbu z 24 września 1882 r.
o wydaniu nowych not państwowych na 1 zł.

C. k. państwowe ministerstwo skarbu rozpocznie 6 b. m. wydawać nowe noty państwowe na 1 złr. w. a. z datą 1 stycznia 1882 r., a wycofa z obiegu i ściągnie dotychczasowe noty państwowe na 1 złr. w. a.

Wydanie not państwowych w nowej formie i ściągnięcie dawnych not państwowych odbywać się będzie stosownie do poniżej podanego w porozumieniu z c. k. Rządem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, oraz z królewskim Rządem węgierskim wydanego obwieszczenia c. k. państwowego ministerstwa skarbu. Obwieszczenie to zostaje ogłoszone jako obowiązujące w królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych.

Dunajewski w. r.

Obwieszczenie
o wydaniu not państwowych na 1 zł. waluty austryackiej w nowej formie z datą 1 stycznia 1882 r.

C. k. państwowe ministerstwo skarbu w porozumieniu z c. k. Rządem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, oraz z król. Rządem węgierskim, postanowiło wydać w nowej formie noty państwowe na 1 zł. a wycofać i ściągnąć znajdujące się obecnie w obiegu noty państwowe na 1 zł. w. a.

Wydawanie nowych not państwowych na 1 zł. będzie się odbywało tak samo jak znajdujących się obecnie w obiegu not państwowych, pod dozorem obu komisyj dla kontroli długu państwa, i w granicach określonych ustawą.

Wydawanie nowych not państwowych na 1 zł. w. a. przez ces. i król. wspólną kasę centralną rozpocznie się d. 6 października 1882.

Nowe noty mają firmę ces. i król. wspólnej kasy centralnej i datę „1 stycznia 1882.“

Noty państwowe na 1 zł., na których widocznem jest, że zostały umyślnie zmienione, nie będą przyjmowane do wypłaty przez kasy państwowe i urzędy, lecz winny być odesłane do ces. i król. wspólnej kasy centralnej w Wiedniu celem stwierdzenia ich prawdziwości i zamiany, a to za zwrotem kosztów fabrykacyi i manipulacyi.

Znajdujące się obecnie w obiegu noty państwowe na 1 zł. wal. austr. z firmą c. k. państwowej kasy centralnej i z datą 7 lipca 1866 zostaną wycofane z obiegu i ściągnięte.

W tej mierze w porozumieniu z c. k. Rządem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych oraz król. Rządem węgierskim postanawia się co następuje:

1) Znajdujące się obecnie w obiegu noty państwowe opiewające na 1 zł. wal. austr. z datą 7 lipca 1866, będą przyjmowane do wypłaty do 30 września 1883 przez wszystkie kasy i urzędy austryacko-węgierskiej monarchii.

2) Od 1 października 1883 do 30 września 1884 przeznaczone do ściągnięcia noty państwowe opiewające na 1 zł. z datą 7 lipca 1866 będą przyjmowane przy wypłatach jedynie w ces. i król. centralnej kasie państwowej we Wiedniu, dalej w król. centralnej kasie państwowej w Budapeszcie, do zamiany zaś będą przyjmowane w tym samym przeciągu czasu we wszystkich kasach i urzędach, które zostały upoważnione do uskutecznienia zamiany not państwowych.

3. Począwszy od 1 października 1884 wycofane z obiegu noty państwowe na 1 zł. w a. z datą 7 lipca 1866 nie będą już do wypłaty przyjmowane w c. k. kasach i urzędach austryacko-węgierskiej monarchii.

Począwszy od tego terminu wycofane z obiegu noty państwowe przyjmowane będą na żądanie stron do wymiany w królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych tylko przez c. k. centralną kasę państwową (oddział wymiany) w Wiedniu, dalej przez wszystkie główne kasy krajowe, przez krajowe urzędy płatnicze, a w królestwach i krajach korony węgierskiej tylko przez król. węg centralną kasę państwową w Budapeszcie i przez król. węg. główną kasę państwową w Zagrzebiu, wreszcie przez kasy i urzędy specyalnie wskazane przez c. k. austryackie i król. węg. ministerstwo skarbu.

4 Począwszy od 1 stycznia 1887 aż do końca czerwca 1888 wymiana tych not nastąpić może tylko w skutek formalnego ostemplowanego podania do c. k. państwowego ministerstwa skarbu w Wiedniu.

Po 30 czerwca 1888 wycofane noty państwowe z datą 7 lipca 1866 nie będą już ani do wypłaty przyjmowane ani wymieniane.

Wiedeń, 22 września 1882.

Z c. k państwowego ministerstwa skarbu.
Kallay w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 października.

Onegdajsze posiedzenie sejmu czeskiego, na którem rozbierano i uchwalono projekt ustawy, przyznającej głos wirylny rektorowi czeskiego uniwersytetu w Pradze, dawało bardzo wierny i żywy obraz stosunków politycznych między Czechami a Niemcami w ogóle. Z niemieckiej strony windykowano tradycye prawne i historyczne praskiego uniwersytetu dla dzisiejszego niemieckiego zakładu, a z czeskiej strony przedstawiano nowo utworzony zakład nauki za spadkobiercę wszystkich tych tradycyj. Prawda leży we środku, bo ani jeden, ani drugi zakład, lecz oba w ścisłem połączeniu dziedziczą wszystkie prawne i historyczne tradycye uniwersytetu praskiego. Zupełnie tak samo rzecz się ma z pytaniem: do kogo należy królestwo czeskie, do Czechów czy do Niemców, t. j. komu się należy ta panująca? Cokolwiek powiedzą historycy i statystycy czescy o przeszłości i teraźniejszym stanie, zawsze dla polityka pozostanie rozstrzygającem faktyczne położenie, a to ani jednej ani drugiej narodowości nie przyznaje tytułu do wyłącznego panowania. Za Czechami przemawia nietylko historya, lecz także stosunek zaludnienia, ale z drugiej strony żaden Czech nie zaprzeczy, że bez Niemców królestwo

---

5)

Z HISTORYI NIE-BOHATERÓW

II.

(Ciąg dalszy.)

Już to kasyerowi się nie wiodło; wiemy jak dbał o związki familijne, które podług niego nie kończyły się z tem życiem. Co roku w rocznicę śmierci Elodyi zakupywał mszę żałobną. i na jego prośby do imienia nieboszczki ksiądz dodawał imię nieszczęśliwego Józefa. Chociaż kościół wyłącza samobójców z obrębu swych modlitw, jednak pan Jacenty ufał w miłosierdzie Boga i myślał, że jeśli nie na tym świecie, to przynajmniej na tamtym „wszystko pójdzie dobrze“. Chciał nadto, aby te msze odbywały się z pewną solennością, co roku sam na nie prowadził dziewczęta ubrane czarno, napominał Pepitę, aby się modliła, i obiecywał sobie wiele po wrażeniu, jakiego dozna z podobnych nabożeństw za dusze rodziców, ale dziewczyna, której blask nadzwyczajnie imponował, zanadto była zajęta światłem dwunastu jarzących świec, srebrem i złotem ozdób kościelnych, aby się modlić.

Otóż gdy tak raz pan Jacenty szedł z dziewczętami na coroczną mszę żałobną, spotkał go ów lekarz przyjaciel, właśnie z po wrotem z dłuższej podróży — i przywitał dziwną nowiną: widział Józefa w Szwajcaryi, w dobrem zdrowiu i nawet chwilowo w niezłych stosunkach. Spojrzawszy na dziewczęta, doktor odprowadził Trąbalskiego na stronę — i z opowiadania jego dowiedział się Jacenty, że brat tułał się od lat kilku po różnych miejscach kąpielowych, widziano go tu i ówdzie grającego w karty, mianowicie z nowicyuszami; to były jego ofiary. Podobno umiał się tak postawić, że nawet używał pewnej popularności między młodzieżą. Lekarz zrobił wymowny ruch ręką, jakby kurczęciu głowę skręcał.

— Zarznie każdego takiego młokosa jak kurczę — opowiadał — oskubie i puści do domu odartego ze skóry i mięśni.... łotr nad łotrami!

O miejscu pobytu Józefa trudno się było dowiedzieć, bo nigdzie długo nie przebywał.

Trąbalski pożegnał doktora i w milczeniu szedł dalej z Marcią i z Pepitą do kościoła. Spóźnili się nieco; msza żałobna już była zaczęta i jeszcze tego dnia polecono duszę Józefa, jako nieboszczyka, miłosierdziu bożemu, i sześć świec paliło się na jego intencyę na wielkim ołtarzu.

Po skończonej mszy pan Jacenty, jak zwykle, poszedł do biura. Nie zastał żadnych interesów — było cicho, ciemno i pusto. Powiesił płaszcz na gwoździu przy drzwiach i usiadł przed biurkiem. Taka była cisza w kantorze, że słyszał gdzieś w kącie mysz, gryzącą okruszyny bułki z jego wczorajszego śniadania. Trąbalski z westchnieniem otworzył książkę rachunkową, spojrzał na długie rzędy liczb, zapełniające stronicę. Bodaj to liczba, to przecież coś pewnego — nie wezmiesz dwójki za trójkę — gdy rachujesz dobrze, wypadnie ci zawsze suma, jaka w istocie zawarta jest w całości, omylić się nie możesz, ani zrobić źle, gdy chcesz dobrze — i te poczciwe liczby grupują się, jedna za drugą, w zgodzie, w harmonii, składają na coraz to większe sumy, jak człowiek do człowieka składa wielką sumę — ludzkość. Ale liczby nie porwą się za łby jak ludzie — stoją porządnie, szeregiem, jak zgodny pułk. W potopie tego głupiego i bałamutnego życia jeszcze tylko liczby utrzymują się w porządku.

I pan Jacenty wziął się pilnie do rachunków. Przerwał mu krok kobiecy w drugim pokoju. Właśnie tego dnia, w którym Trąbalski dowiedział się o nowych łotrostwach Józefa, Antoś Fechner kończył miesiąc życia. Stara pani Fechnerowa przyniosła dziecko w poduszce, aby je pokazać wiernemu słudze domu.

— Ksiądz już pobłogosławił — rzekła — i babka i dziadek — niech i poczciwy Trąbalski pobłogosławi, aby żył szczęśliwy, bogaty!

Stary drżąc trochę schylił się nad poduszką dziecka — i gdy tak patrzał na czerwoną, pomarszczoną maskę tego nowego Fechnera, coś się w jego sercu poruszyło jakby żywe. Taki był początek jego wielkiej przyjaźni z Antosiem, i wiele lat potem, gdy już chłopiec zaczynał odrastać od ziemi i płatał mu nawet figle, darł, papier, łamał lak, stary nie mógł się pozbyć tego pierwszego wrażenia.

Była między nimi nić sympatyczna; nikt tak dobrze nie rozumiał dziecka jak Trąbalski i nawzajem. Antoś od dzieciństwa był jakby człowiekiem od razu, spokojnym, statecznym. Był zdolny, szczególniej rachował dobrze, i to samo już było tytułem do łask kasyera.

— Głowa, wielka głowa — mówił czasem — urodził się już z liczbami.

Teraz już prawie całe jego życie upływało wbiurze, między książką rachunkową a Antosiem. Nie opuszczał nawet niedziel i świąt, choćby znaczniejszych, jak Boże Narodzenie lub Wielkanoc. To mu wytworzyło jakby dwie odrębne egzystencye, jedne własną w domu, drugą poza obrębem trosk i kłopotów osobistych w biurze. Życie jego, jak ubranie miało dwie strony: prawą, lepszą, i lewą starganą i lichą. Rano wraz z paltotem zawieszał na kołku kłopoty swoje i nieszczęścia domowe a wieczorem brał je znowu na siebie. Powoli człowiek nikł— zostawał sługa i urzędnik. Dom Fechnerów pochłaniał tę małą jednostkę.

Coś ciągnęło Trąbalskiego do biura, jak pijaka do butelki. Jak ślimak do skały, tak on przyrósł do murów fabryki, do ciemnego kantoru z kasą ogniotrwałą, do swego jesionowego biurka, z którem niezadługo będzie mógł obchodzić rocznicę pięćdziesięcioletniego związku. Nareszcie każdy człowiek ma instynkt szczęścia i prawdy i jakiejś wielkiej całości, wyższej ponad codzienne ciągłe przemiany, przypływy i odpływy przypadku. Wielki dom Fechnerów, jako firma kupiecka, jako dom i rodzina, reprezentował w umyśle kasyera jakąś stałość i trwałość; u starych wszystko szło po bożemu i według praw ludzkiego porządku. Więc gdy tak kasyer ośm godzin przesiedział w biurze i przez ten czas czuł się śrubką wielkiej, dobrze zorganizowanej maszyny, wracał do domu spokojniejszy, że są na świecie ludzie, którym życie układa się w całość. Lecz po nad tem wszystkiem górowało jeszcze u niego inne uczucie, i w głębi serca jego było jak czyste złoto w rudzie z prościejszego materyału. Tem uczuciem była wdzięczność i przywiązanie bez granic — sercem przyrósł do p. Edwarda, do „panny Henryki“ i do ich syna; a teraz wszystkie te uczucia, małe i wielkie, spotęgowane długim ciągiem zawodów osobistych, zlały się na jedną dziecinną głowę Antosia. Powiedzielibyśmy, że go poprostu kochał nad życie — gdyby stary istotnie życie kochał. Ale za co? U niego w domu coraz gorzej i gorzej; skąd inni ludzie miewają pociechę, on miał same zgryzoty. Trąbalski dzieci nie miał nigdy, ale słyszał od rodziców, że są kłopoty z dziećmi, ale są i pociechy — on

czeskie nie byłoby tem, czem jest dzisiaj. Jak oba uniwersytety w Pradze tylko w wzajemnej szlachetnej emulacyi na polu rzetelnej wiedzy i nauki mogą się rozwijać i przynosić korzyści krajowi, tak obie narodowości tylko wspólną pracą dla dobra publicznego, mogą przysłużyć się dobru kraju. Stara to prawda i pewnie w duchu uznają to wszyscy Czesi i Niemcy, a jednak jak daleko jeszcze do tego, żeby zgodnie z tą prawdą życie publiczne w Czechach weszło na tory normalne!

Że idealny stan stosunków jest odległy, to wskazują wszystkie objawy dzisiejszego życia politycznego w Czechach. Obecne pokolenie przynajmniej nie otrząsie się już zupełnie z tych wszystkich uprzedzeń, które rozwinęły się wśród dwudziestoletniej prawie zaciętej walki. Ale chodzi głównie o to, żeby przynajmniej na teraz zapanował stan znośny, niejako polityczne zawieszenie broni z szczerą intencyą pokojową z obu stron. Do takiego stanu nie jest znowu tak daleko, jak do idealnej zgody niezamąconej nawet wspomnieniami gorszej przeszłości. Dowodem na to jest znowu znaczący epizod z onegdajszego posiedzenia sejmu czeskiego. Zaraz po dość gorącym sporze, kto ma być reprezentantem wszystkich prawnych tradycyj dawnego uniwersytetu praskiego, odezwał się sprawozdawca komisyi p. Scharschmid w duchu tak pojednawczym, że jak telegram zaznacza, otrzymał huczne oklaski od posłów czeskich. Więc nie tak daleko do politycznego zawieszenia broni jakby się wydawać mogło! Co zawierało pojednawcze odezwanie się p. Scharschmida, zwykłe frazesy tylko, czy dobitniejsze oświadczenie, o tem nie mówi telegram. Ale wątpić można, żeby za lada jaki frazes czescy posłowie odpłacali się oklaskami, a nadto p. Scharschmid jest poważną osobistością polityczną, i pewnie nie goniłby za drobnym efektem krasomowczym w chwili niestosownej do tego, i w miejscu, gdzie frazesy już dawno straciły kredyt. Wszystko zatem pozwala pocieszać się nadzieją, że najświeższa scena w sejmie czeskim należy do rzędu poważniejszych symptomów w kierunku pojednawczym

---

Sejm krajowy.

(*XVII posiedzenie d. 4 października.*)

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. ½ do 12 przed południem odczytaniem spisu petycyj, których liczba ogólna doszła do 562. Z nowowniesionych 30 przekazano:

Do komisyi petycyjnej petycye: dziesięciu gmin o uwolnienie od obowiązku konkurowania do dwóch kościołów, Teofili Niedźwiedzkiej i Izabeli Bubikowskiej o podwyższenie pensyi wdowiej, Katarzyny Pohnau, Katarzyny Kadetowej, Heleny Janczyńskiej, Tyburcyi Lonsza, Julii Krzyżanowskiej i Anny Majerskiej o zapomogi.

Do komisyi budżetowej petycye: urzędników Wydziału kraj. o pokrywanie połowy stempla od dekretów nominacyjnych przez fundusz krajowy, gm. Niwiska i Starogród o zapomogi na budowę szkoły, Ludwiki Dziubińskiej o subwencyę na wydanie prac literackich.

Do komisyi edukacyjnej petycye: rady szkolnej w Kolbuszowie o przyznanie prawa wyborczego kierownikom szkół, oddziału krakowskiego Towarzystwa pedagogicznego o reformę ustaw szkolnych, wydz. pow. jarosławskiego o podwyższenie płac nauczycieli, gm. Ulanów o urządzenie szkoły 4-klasowej.

Do komisyi drogowej petycye: o subwencyę na drogę Żmigród-Biecz, gm. Grudna dolna o subwencyę na utrzymanie dróg gminnych i Karola Dyszyńskiego przedsiębiorcy drogowego z zażaleniem na wydział pow. w Jaśle.

Do komisyi podatkowej dwie petycye w sprawie nowych norm egzekucyjnych i jedną w sprawie mylnego wymiaru podatku gruntowego.

Do komisyi kolejowej dwie petycye w sprawie kolei z Rzeszowa do granicy Królestwa.

Wreszcie petycyę Antoniny Jägermann i Malwiny Kotyńskiej w sprawie wyzyskiwania dłużników przez bank hipoteczny odesłano do komisyi prawniczej, petycyę gm. Ulanów o zapomogę z powodu powodzi do Wydziału krajowego, a petycyę Antoniego Jezierskiego w sprawie gruntu zakupionego od szpitala św. Łazarza do komisyi administracyjnej.

Wniesioną została nadto petycya trzynastu pogorzelców gminy Ruska wieś, co do której pos. ks. Buchwald, jak to już we wczorajszem sprawozdaniu donieśliśmy, wniósł uznanie nagłości i udzielenie 200 złr. doraźnej zapomogi. Wniosek ten został przez Izbę uchwalony bez dyskusyi.

Następnie przed przystąpieniem do porządku dziennego Izba jednomyślną uchwałą, której towarzyszył trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, upoważniła Marszałka do wyrażenia Monarsze uczuć jej wierności i hołdu.

Porządek dzienny rozpoczyna pierwsze czytanie wniosku p. Bielińskiego:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby wyjednał ustawę orzekającą, że zaciągniętym w celach konwersyi pożyczkom hipotecznym, do których odnoszą się ulgi w opłatach skarbowych, przyznane ustawą z dnia 11 czerwca 1881 r. służy taki sam stopień pierwszeństwa hipotecznego, jaki służył pożyczce skonwertowanej, jeżeli po spłacie pożyczka skonwertowana wyekstabulowaną została.“

W umotywowaniu tego wniosku mowca podnosi, że wobec znacznego obciążenia własności tabularnych, nadzwyczaj pożądanem jest zniżenie stopy odsetków wierzytelności hipotecznych, do czego nadarza się obecnie sposobność w skutek ogólnego obniżenia się stopy procentowej. Ustawa z dnia 11 czerwca 1881 r. zarządzająca przy konwersyi ulgi w opłatach skarbowych głównie dlatego nie osiągnęła pożądanego skutku, że zakłady finansowe, powołując się na swe statuta i na możliwość niekorzystnej dla nich interpretacyi ustaw w razie konwersyi, nie zadowalniają się cesyą, lecz żądają wystawiania nowych skryptów dłużnych i oddzielnego uzyskania dla pożyczek zaciągnąć się mających odpowiedniego stopnia bezpieczeństwa tabularnego. Tutaj jednakże zachodzi ta okoliczność, że uzyskanie odpowiedniego stopnia bezpieczeństwa w takim razie wymaga przyzwolenia następujących na hipotece wierzycieli, co konwersyę nadzwyczaj utrudnia, a często uniemożliwia, gdyż wierzyciele opierają się temu, jakkolwiek konwersya pożyczek wyższo-procentowych na niższo-procentowe nietylko nie uwłacza prawom następnych wierzycieli, ale przynosi im korzyść.

Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy wniosek jego odesłany został do komisyi prawniczej z poleceniem złożenia sprawozdania jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Z kolei p. Merunowicz uzasadniał w obszerniejszem przemówieniu wniosek swój z rezolucyą wzywającą rząd, aby we właściwej drodze wprowadził w życie kontrolę urzędową nad drobiazgową sprzedażą soli, a to ze względu na potrzebę ujednostajnienia cen soli i dla ochrony ludności od nadużyć w handlu tym artykułem ze strony prywatnych spekulantów.

Ponieważ w komisyi kultury krajowej znajduje się już wniosek p. hr. Reja w przedmiocie sprzedaży soli bydlęcej, przeto i wniosek p. Merunowicza zgodnie z jego życzeniem do tejże komisyi odesłano.

Dalszy przedmiot porządku dziennego stanowi sprawa zmiany części trasy kolei transwersalnej od Zagórzan do punktu Stróże-Niżne.

Komisya (sprawozdawca p. Maks) mając sobie przekazane petycye sprzeczne, z których jedne przemawiają za utrzymaniem przyjętej przez rząd trasy Zagórzany-Wola Łużańska-Stróże Niżne, a drugie za zmianą tejże trasy na trasę Zagórzany-Gorlice-Ropa (Gródek)-Grybów, wobec dobitnie i jednomyślnie objawionych opinii delegatów Wydziału krajowego, Izb handlowych i c. k. starostwa górniczego, niemniej na podstawie informacyj własnych, podziela komisya kolejowa w całej pełni przekonanie, że przeprowadzenie trasy galic. kolei transwersalnej z Zagórzan przez Gorlice, dolinę rzeki Ropy do Grybowa, odpowiadałoby najwięcej potrzebom przemysłu naftowego i drzewnego powiatu Gorlickiego. Wszelkie środki i urządzenia, które do utrzymania i rozwoju kopalń i dystylarń nafty się przyczyniają, szczególniej w dolinie Ropy, w olej skalny i zakłady przemysłowe wyjątkowo uposażonej, należy uważać nie za lokalny lecz za ekonomiczny interes całego kraju a nawet i panstwa, ile że przemysł naftowy po opodatkowaniu nafty stał się ważnem źródłem dochodów dla skarbu państwowego.

Podniesione przez c. k. generalną inspekcyę dróg żelaznych zarzuty przeciw trasie Gorlice-Ropa-Grybów, a mianowicie trudności terenu z powodu usuwisk i zwiększenie z tej przyczyny kosztów budowy o przeszło pół miliona guldenów, nie są zdaniem komisyi kolejowej takiemi przeszkodami, któreby usprawiedliwiały pominięcie tak ważnych i żywotnych interesów ekonomicznych tamtejszej okolicy i kraju.

Z tych powodów komisya wnosi następującą uchwałę:

Sejm wzywa c. k. rząd, ażeby; o ile to jest jeszcze możliwe zarządził zmianę trasy galic. kolei transwersalnej Zagorzany-Stróże Niżne na trasę Zagorzany - Gorlice doliną rzeki Ropy do Grybowa, a względnie, ażeby przy układaniu taryf dla galicyjskiej kolei transwersalnej poczynił wszelkie możliwe koncesye i ulgi dla wywozu i przywozu produktów przemysłu naftowego i dla narzędzi, materyałów i machin dla przemysłu tego przeznaczonych.

Poseł Jan hr. Stadnicki uważa, iż sprawa jest przeważnie natury lokalnej, czego dowodem jest to, że wniesione zostały petycye za jedną i drugą trasą, i obawia się, żeby tak późne wnoszenie zmiany trasy nie opóźniło wykonania całego przedsięwzięcia. Rząd albo nie przychyli się do życzenia Sejmu, co w każdym razie będzie dla Sejmu przykrem, albo, jeśli się przychyli, to przedsiębiorca może zrzucić się z kontraktu i rzecz cała się opóźni. Niepodobna przytem przypuścić, ażeby Sejm mógł się uznawać kompetentnym do decydowania w sprawie tak małego ułamka drogi, o którego ważności stanowią lokalne warunki. Co innego byłoby gdyby szło o połączenie koleją dwóch bardziej oddalonych punktów, w takim razie Sejm mógłby łatwiej orzec, czy linia będzie dla interesów kraju korzystniejszą. Zresztą sprawa ta była poruszaną w Wiedniu. Koło polskie w skutek zanoszonych petycyj starało się uzyskać zmianę trasy, ale dopiąć tego nie mogło ponieważ minister oświadczył, że rząd, idąc za zdaniem reprezentantów wojskowości od tej trasy nie odstąpi. Z tych powodów, a głównie ze względu na spóźnione wniesienie kwestyi mowca oświadcza się za przejściem do porządku dziennego nad wnioskami komisyi.

Poseł hr. Badeni nie przesądzając czy Sejm zechce zająć w tej sprawie stanowisko, czy też będzie uważał, że to kwestya spóźniona, uważa za potrzebne przypomnieć, że w komisyi, która się zajmowała oznaczeniem trasy, imieniem Wydziału krajowego oświadczył się za linią na Gorlice, ponieważ ta linia ekonomicznie dla kraju jest korzystniejsza.

Poseł Chrzanowski ze względu na bezskuteczność starań podejmowanych przez Koło polskie w Radzie państwa za trasą na Gorlice, sądzi, że przyjmowanie uchwały wniesionej przez komisyę byłoby próżnem narażaniem powagi Sejmu, ponieważ taka rezolucya skutku odnieść nie może.

Poseł Fedorowicz broni wniosku komisyi. Mowca uważa, że ministerstwo głównie dla tego oświadczyło się za trasą Zagórżany - Stróże Niżne, że trasa ta jest tańsza, a nie można było przekroczyć oznaczonej sumy. Gdy jednak obecnie okazało się, że kolej zbudowaną zostanie tak tanio, iż jeszcze zostanie około 4 milionów, więc rząd może przyjść w pomoc okolicom Gorlic i przemysłowi naftowemu, który dotąd nie doznawał żadnego poparcia. Zresztą rezolucya jest nadzwyczaj oględna, ponieważ mieści w sobie nietylko zastrzeżenie „o ile to możliwe“ ale nawet ewentualny wniosek na przypadek gdyby to było niemożliwem, chociażby zatem zachodziła niemożliwość, powaga Sejmu na tem nie ucierpi, gdyż Sejm to przewidział. Z tych powodów mowca zaleca Izbie przyjęcie wniosku komisyi.

Poseł Grocholski wyjaśnia, że udawał się w tej sprawie do p. ministra handlu, który nie powoływał się bynajmniej na wyższe koszta trasy na Gorlice, lecz na zdanie inżynierów, iż teren tam jest do budowy nie odpowiedni i niedogodny z powodu usuwisk. Gdy następnie przedstawiono, że tak źle nie jest p. minister oświadczył, że poleci raz jeszcze zbadać i albo zmieni trasę, albo włoży na przedsiębiorcę obowiązek wybudowania odnogi do Gorlic.

Poseł Spławiński uważa, że dla samej konsekwencyi, ażeby nie stanąć w sprzeczności ze zdaniem Wydziału krajowego i Koła polskiego Sejm powinien przyjąć wniosek komisyi, zwłasza, że sprawa nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygniętą.

Sprawozdawca p. Maks odpiera zarzut jakoby w sprawie tej szło o interesa lokalne. Komisya oparła się na zdaniu Wydziału krajowego i Izb handlowych lwowskiej

---

dotąd z córką chrzestną nie przeszedł po za rozdział kłopotów.

Pepita już była duża dziewczyna, a nie chciała myśleć o żadnej pracy — zaledwie umiała trochę pisać i czytać. Było to zgorszenie całej kamienicy. Pani z pierwszego piętra mówiła często, że panna Sabina odpowie za to przed Bogiem. Trzeba było radzić koniecznie; na rozkaz Trąbalskiego, bardzo podobny do prośby, Pepita miała się odtąd uczyć pilnie robót kobiecych i zacząć od pończochy, bo stary nie umiał sobie wyobrazić kobiety poczciwej, porządnej, aby zaraz obraz pani Fechnerowej nie stawał mu na myśli — z koszykiem i zaczętą pończoszką.

Nauka niedługo trwała; przy trzeciej czy czwartej lekcyi, Pepita się zbuntowała. „Była już za stara na takie głupstwa — po co ją męczyli? ją, co była już „panną“. Pan akademik z naprzeciwka powiedział jej kiedyś, że taka panna jak ona obejdzie się „bez filozofii“ a pończocha, to przecież jeszcze mniej niż „filozofia....“

Cóż z nią robić? skarżyła się panna Sabina, którą właśnie tego dnia bardzo zęby bolały — kiedy nie chce?

— Nie chce? — powtórzył Trąbalski zakłopotany; bo na to „nie chce“ nie wiedział rady. Oboje z panną Sabiną wyglądali, jak kury nad brzegiem stawu, którym wylęgło się pisklę zupełnie obcego gatunku.

Ale Pepita dość kochała opiekuna; choć miała oczy pełne łez, i za plecami łamała palce z wielkiej niecierpliwości, przecież nareszcie zdecydowała się wziąć zaczętą pończochę; ale po chwili druty leżały rzucone gwałtownie na ziemię i dyablątko darło robotę nawpół rękami, nawpół zębami.

— Kiedy nie mogę, kiedy nie mogę! — krzyczała w prawdziwych spazmach niecierpliwości.

Trąbalski bardzo się zmartwił; wszelki krzyk go męczył i łez nie znosił; ale widocznie oboje byli za słabi dla dziewczyny — nie wiedział jak tu radzić? Ostatni jeszcze ratunek, żona. Pani Trąbalska długi czas nic nie chciała wiedzieć o sierocie, dopiero teraz, na usilne prośby męża, a może pod wpływem wyrzutów sumienia kazała sobie przyprowadzić Pepitę.

Był to wówczas czternastoletni wyrostek, za wysoki na krótkie suknie, które na jej szczupłem ciele leżały luźne, zmięte, jak stulone skrzydła niedoperza. Miała także tego ptaka ruchy niespokojne, zwinne, zawsze na oślep. Wchodząc do pani Trąbalskiej, nieuważnie i prędko, rozdarła suknię o klamkę — choć prawie nowa, suknia ta już była poplamiona; za to we włosach miała dziewczyna ponsowe wstążki, a w uszach, które kiedyś sama sobie przekłuła, złote paciorki nawleczone na nitkę, stanowiły kolczyki.

— Co umiesz robić? — spytała pani Trąbalska dość sucho.

Pepita podniosła na nią oczy, któremi zwykła była ujarzmiać ludzi. Właściwie nic nie umiała — śpiewać trochę, jak ptak na gałęzi i tańczyć.

— Ani czytać, ani robić robotę, ani gotować?

Na myśl gotowania, Pepita nie mogła się wstrzymać od śmiechu i pokazała 28 zdrowych zębów.

— To bardzo źle, coraz ostrzej mówiła Trąbalska, będziesz całe życie darmojadem, jak twój ojciec.

Cała twarz dziewczyny pociemniała; ścisnęła małe pięście, i uderzyła jedną o drugą.

— To dobrze, to bardzo dobrze! krzyknęła, puśćcie mnie ztąd, ja nie chcę, ja nie potrzebuję!—i przez całe schody, i na górze jeszcze słyszano jej krzyk i płacz.

U panny Sabiny rzuciła się na ziemię bijąc się w piersi, jakby z nich wydrzeć chciała serce — i powtarzając:

— Ja tej złej kobiety nie chcę widzieć — nigdy, nigdy! Na tem skończyły się usiłowania Trąbalskiego, aby „wszystko poszło dobrze“. Był zgryziony, nieszczęśliwy; czuł, że się krzywda stała — i to komu? sierocie, gorzej niż sierocie. Nie znosił uczucia krzywdy, chciałby jej to wynagrodzić — ale jak? Właśnie nazajutrz dawano wielkie, na wpół ludowe przedstawienie — i panna Sabina czytała rano afisz, który obiecywał cuda.

— Może z tej strony nam się uda, mówiła do zakłopotanego opiekuna, wdzięczność zachęci ją do pracy — nie karą, to nagrodą, to czasem pomaga.

Pepita nie rozumiała, gdzie ją prowadzą. - Panna Sabina, zasłaniając twarz od przeciągów, powtarzała jej tylko w sieni teatralnej, a potem idąc po kilkudziesięciu schodach, które prowadzą na trzecie piętro do krzeseł, że za to ma odtąd być bardzo grzeczna, bardzo grzeczna.

— Bo widzisz.... stanęła, aby odetchnąć nieco i tu już do ucha Pepity dochodziły dalekie nuty orkiestry—nie może tak być dłużej. Kobieta, co nie pracuje, kobieta, co nic nie umie, i nie chce się zająć i...

Stały teraz przed drzwiami garderoby. Scisk, tłum, śmiechy i wrzawa zagłuszyły dalsze morały poczciwej panny Sabiny. Sztuka już była zaczęta. Był to balet z wielką wystawą nowych kostiumów, ogni bengalskich i słońc elektrycznych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z. D.

i krakowskiej, które w tem widziały interes kraju. Zmiana trasy będzie korzystną dla rządu bo zwiększy produkcyę nafty i podatek od niej. Usuwiska mogą utrudniać lecz nie uniemożliwiają budowy. Sprawa jakkolwiek spóźniona nie jest jednak jeszcze zamkniętą.

W głosowaniu wniosek przejścia do porządku dziennego upadł a wniosek komisyi przyjęto.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi kultury krajowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie szkół w Dublanach.

Komisya (sprawozdawca p. Jędrzejowicz) przedstawiwszy w obszernym referacie interesa szkół w Dublanach, czyni następujące wnioski:

1. Sejm zgadza się na budowę gmachu szkolnego dla krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach pod warunkiem, że połowa kosztów budowy powyższej, które nie mają przenosić 67.000 zł. w. a., pokryje Rząd ze skarbu państwa.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zarządził wypracowanie szczegółowych planów i kosztorysów powyższej budowy i przeprowadził na podstawie tychże planów i kosztorysów rokowania z c. k. Rządem w przedmiocie udzielenia subwencyi ze skarbu państwa na jej wykonanie.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy na wypadek pomyślnego wyniku rokowań ad 2) do wykonania projektowanej budowy w ciągu lat 1883, 1884 i 1885 i do wstawienia kwot potrzebnych na wykonanie w preliminarzu funduszu krajowego na lata 1884 i 1885.

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przeprowadzenia melioracyi łąk i drenowania pól folwarku dublańskiego na podstawie załączonych planów i kosztorysów robót rzeczonych, w miarę funduszów przyzwolonych przez Sejm na cele powyższe.

5. Na osuszenie łąk i sporządzenie planów całej melioracyi pól i zdrenowania części tychże obejmujących pole doświadczalne, otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 2500 zł. na rok 1883.

6 Na pokrycie kosztów nabożeństwa dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach obrządku gr. kat otwiera się Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 300 zł. na tenże rok.

7. Sejm przyjmuje do wiadomości statut stacyi oceny nasion przy krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach.

8. Sejm wzywa Wydział krajowy, ażeby przedłożył na najbliższej sesyi plan urządzenia, bez znacznego uszczuplenia funduszu krajowego, wspólnego mieszkania dla uczniów w obrębie zakładu z odpowiednio zaprowadzonym porządkiem domowym.

Wnioski te wywołały bardzo obszerną dyskusyę.

P. Antoniewicz ubolewa nad tem, że wydatki na Dublany ciągle się zwiększają, chociaż gdy szło o przyjęcie szkół dublańskich na kraj, zapewniano, że koszta będą małe. Mowca wnosi odroczenie uchwały co do trzech pierwszych punktów i zażądanie od Wydziału krajowego szczegółowych kosztorysów.

Poseł Józef Michałowski zarzuca szkole dublańskiej, że coraz bardziej schodzi z dawniejszego praktycznego kierunku i przemienia się na instytut czysto-naukowy w rodzaju akademii rolniczej; a przez to rozmija się z celem, w jakim przez towarzystwo gospodarcze została założoną a przez kraj objętą. Ażeby nie pozwolić na dalszy rozwój szkoły w tym kierunku, mowca wnosi, ażeby sejm w pierwszym ustępie oświadczył, że przeznacza fundusz na budowę gmachu pod warunkiem, aby plany zastosowane były do praktycznego kierunku, jaki w szkole panować powinien, i ażeby te plany były przedłożone do oceny specyalnej komisyi, której skład wnioskodawca wskazuje.

Poseł hr. Krukowiecki zgadza się z wnioskami komisyi, oświadcza tylko, że w ustępie 3 będzie głosował za tem, aby budowa została wykonaną w latach 1884/86, oraz dodaje, że uważa końcową rezolucyę za przedwczesną.

P. Haller popiera p. Michałowskiego. Izba powinna oświadczyć, czy chce mieć akademię czy szkołę praktyczną. Gdyby chodziło o akademię, to miejscem dla niej stosownem byłby Lwów a nie Dublany, ale nam nie akademii potrzeba, lecz szkoły praktycznej. Akademia potrzebną jest jedynie dla kształcenia profesorów, a na to wystarczy dublańska.

P. Ludwik hr. Wodzicki w mowie obszernej bardzo potoczyście improwizowanej wykazał, że stawiane przez p. Michałowskiego żądanie szkoły praktycznej jest właśnie najbardziej niepraktycznem a nawet niegodnem i szkodliwem, bo wskazuje szkole cel niemożebny do osiągnięcia. Żadna szkoła nie wyda praktycznego rolnika, może mu tylko dać taki zapas teoretycznych wiadomości, któreby mu służyły w praktyce. Mowca odpiera zarzut p. Michałowskiego, że budynek proponowany jest za wielki, tem, że szkoła z biegiem czasu rozwinąć się musi, trzeba więc już teraz tak urządzać laboratorya i muzea, ażeby i dla szkoły rozwiniętej na szerszą skalę służyć mogły, i ażeby nie było potrzeba z przybytkiem kilkudziesięciu uczniów zarzucać budynku jako zbyt ciasnego i przystępować do nowej budowli. Myśl tworzenia specyalnej komisyi dla oceny planów, rodzaju jakiegoś parlamentu technicznego, krytykuje mowca bardzo dosadnie, wykazując jej niepraktyczność. (*Brawa*).

P. Wereszczyński odpiera zarzut, jakoby szkoła dublańska zbyt na wzór akademii się rozwijała. Mowca podnosi, że już obecnie do ostatnich krańców praktyka jest uwzględnioną, o ile tego wymagać można po zakładzie, powołanym w pierwszym rzędzie, jak każda szkoła, do teoretycznego kształcenia młodzieży, że już obecnie trzy razy na tydzień wszystkie godziny popołudniowe poświęcone są praktycznym wykładom, mianowicie o gospodarstwie folwarcznem, i wszystkich jego szczegółach i dyspozycyach. Każdy profesor specyalnych przedmiotów obowiązany jest urządzać demonstracye i ćwiczenia praktyczne. Od uczniów wymaga się zupełnej biegłości w wykonaniu i ocenianiu pojedynczych robót gospodarskich.

P. Abrahamowicz objaśnia w obszerniejszym wywodzie myśl wniosku posła Michałowskiego. Kierunek praktyczny, który p. Michałowski miał na myśli, powinien być kierunkiem zawodowym. Uczniowie, z nauk które przechodzą, powinni czerpać tylko tyle, ile im w przyszłym zawodzie będzie potrzeba.

Uchwalono zamknięcie dyskusyi i odrzucono wniosek wysłuchania wszystkich pięciu zapisanych do głosu mowców.

Poseł Ludwik hr. Wodzicki w imieniu swojem oraz pp. Zbrożka i hr. Krukowieckiego jako generalny mowca za wnioskiem komisyi, raz jeszcze dotknął niektórych zarzutów, i mniemał, że zdanie p. Abrahamowicza o wykształceniu zawodowem jest tylko frazesem.

Poseł Jan Popiel jako generalny mowca przeciw wnioskowi, przemawiając za siebie i za p. Michałowskiego, krytykował plan nauk szkoły dublańskiej, wykazując, że jest tam np. 9 godzin chemii a 1 uprawy łąk i t. p. co wskazuje przewagę kierunku teoretyczno-naukowego nad praktycznym.

Po obszernej i wyczerpującej odpowiedzi sprawozdawcy p. Jędrzejowicza odrzucono znaczną większością wniosek odraczający p. Antoniewicza i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Poseł Józef Michałowski wyjaśnia, że wniosek jego ani nie odrzuca ani nie obala wniosku komisyi, idzie w nim tylko o położenie nacisku na praktyczny kierunek szkoły.

W głosowaniu ustęp pierwszy i pierwszą część poprawki p. Michałowskiego przyjęto, druga zaś część tejże poprawki (specyalna komisya) większością 48 głosów przeciw 37 została odrzuconą.

Dalsze punkta wniosków komisyi przyjęto bez dyskusyi, poprawkę p. hr. Krukowieckiego odrzucono.

Przed przystąpieniem do głosowania nad końcową rezolucyą p. Henryk hr. Wodzicki prosi o bliższe jej wyjaśnienie, p. hr. Krukowiecki przemawia za jej odrzuceniem, ponieważ rozprawianie o mieszkaniu dla uczniów, gdy jeszcze nie ma gmachu szkoły, uważa za przedwczesne, p. Józef Michałowski obstaje za rezolucyą.

Sprawozdawca p. Jędrzejowicz wyjaśnia, że mieszkania o których w rezolucyi jest mowa nie mają mieć charakteru internatu.

Rezolucyę końcową uchwalono i z powodu spóźnionej pory dwa pozostałe punkta, ustawę budowniczą krakowską i preliminarz szkół dublańskich, odroczono do następnego posiedzenia.

Do laski marszałkowskiej złożone zostały dwa wnioski, p. Polanowskiego, wzywający Rząd, aby ustanowić dwie nowe kanonie przy kapitule metropolitalnej *rit graec.* we Lwowie z uposażeniem po 2500 zł. z funduszu krajowego i z prawem prezenty, służącem Wydziałowi krajowemu, oraz p. Grossa z rezolucyą wzywającą Rząd do pobierania w dotychczasowy sposób podatku od zacieru według objętości kadzi fermentacyjnych a nie zastępowania tego systemu zegarami, które przynoszą szkodę producentom.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 10 po południu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki niemiecko-angielskie). Londyński korespondent *Kölnische Ztg.* podaje o sytuacyi obecnej z powodu kwestyi egipskiej następujące wyjaśnienia:

„Nie omylę się podobno twierdząc, że hr. Münster nie ma rządowi do zakomunikowania żadnych nowych zapatrywań w sprawie egipskiej. Okoliczność, że natychmiast po przybyciu do Anglii udał się do pałacu ministra spraw zagranicznych, wzmocniła tu prawdzie przekonanie o jakiejś specyalnej misyi naszego posła, ale wiemy z drugiej strony, że hr. Münster żyje z lordem Granvillem w bardzo bliskich stosunkach towarzyskich, stykał się z nim często przez wiele lat w sprawach urzędowych i prywatnie, że więc i w zwykłych okolicznościach korzystałby z gościnności lorda. Hr. Münster powrócił właśnie z urlopu, jak to bywało zawsze dawniej. Podczas pobytu w Berlinie złożył wizyty zwyczajem nakazane cesarzowi i księciu kanclerzowi, jak to robią wszyscy ambasadorowie, przybywając do kraju z zagranicy. Że przy tej sposobności mogła i musiała być wzmianka o kwestyi egipskiej, rozumie się samo przez się, ale jedynie w tym celu, ażeby z naciskiem stwierdzić, że obecne stanowisko i nadal zachować należy, ponieważ ono najlepiej odpowiada sytuacyi i interesom Niemiec.

Stosownie do tego nie podejmą Niemcy pod żadnym warunkiem inicyatywy do konferencyi lub innych rokowań nad sprawą egipską, albowiem co przedtem słuszne było dla Francyi i Anglii, a co obecnie jest trafnem i sprawiedliwem dla Anglii, to jest dogodne i dla Niemiec, ponieważ interesa Anglii w Egipcie przeważają. Być może, iż stanowisko takie jest Anglii na rękę, ze strony Niemiec nie istnieje jednakże zamiar robienia przysługi i dlatego nie wymagają za to żadnej wdzięczności. Może zresztą wdzięczność ta kiedyś się objawi, w ogóle jednak niepodobna oczekiwać sympatyi od gabinetu Gladstona dla dążności niemieckich. O formalnem przymierzu pomiędzy obydwoma krajami, jakiego sobie życzyć ma p. Göschen, myśleć nawet nie można. Anglia sama trzyma się zasady: „przyjaźń ze wszystkimi, przymierze z nikim“, do której dodaćby można słowa: „korzystanie ze wszystkich.“ Ale choćby sama zresztą zamyślała o przymierzu z Niemcami, to byłoby ono niepodobne do przyjęcia. Anglia bowiem nie należy obecnie do rzędu tych krajów, z któremi Niemcy mogły zawierać przymierze, podobne do niemiecko-austryackiego. Nawet z sympatyzującym z naszemi życzeniami lordem Beaconsfieldem nie zawierano przymierza, tembardziej więc jest to niemożebne z niepewnym Gladstonem, w którego umyśle walczą najsprzeczniejsze idee Prócz tego parlamentarny system Anglii nie pozwala na jakieś trwalsze przymierza. Możebnem byłoby związanie się z Anglią *ad hoc* do jakiegoś jasno określonego celu, ale nigdy do ogólnego kierunku w polityce. Albowiem po lordzie Poodle, następuje lord Noodle, po Gladstonie Madstone i potrzeba by tę samą historyę ciągle na nowo zaczynać.

Trafnie oceniając sytuacyę rzeczywistą, byłoby dla Niemiec miłem nawet przymierze Anglii z Francyą, bo dopókiby ono istniało, trudnoby sobie wyobrazić możliwość przymierza francusko-rossyjskiego. Pomimo swoich zwycięztw, uboga w siły zbrojne Anglia, jako sprzymierzeniec kraju kontynentalnego, jak Francya lub Niemcy, odgrywałaby zawsze podrzędną rolę, a 25.000 wojska, które w Egipcie decydowały, mogłyby na szali wypadków europejskich mieć znaczenie ledwo poparcia już uzyskanej przewagi. Po co zatem trwonić miłość dla mocarstwa, które choćby pragnęło, mogłoby odpowiedzieć tylko oziębłością.

Skoroby Anglia chciała za stanowisko Niemiec okazać swoje uznanie, to wolno jej to uczynić, Niemcy jednak miały na oku tylko własny interes. W Egipcie zależy nam tylko na tem, ażeby poddani państwa niemieckiego doznawali zupełnej opieki prawa, i w tym celu funkcyonują, stworzone przez Nubara międzynarodowe trybunały. Co innego byłoby, gdyby Anglia naruszała międzynarodowe stanowisko Egiptu. Ale do tego nikt nie ma ochoty, wszelka zatem konferencya byłaby bez celu. Anglicy zresztą sami jeszcze nie wiedzą, co począć. Byłoby im najbardziej na rękę na zewnątrz pozostawić dawne formy administracyjne, a zmienić tylko część rdzenną. Możnaby to osiągnąć i bez kontroli angielsko-francuskiej. Skazano ją tutaj w myśli i intencyach na zagładę, ale dotąd nikt nie ma odwagi proklamować głośno pogrzebu tej kontroli.“

KRONIKA

= **JE. pan minister** dr. Floryan Ziemiałkowski wyjechał dziś rano o godzinie 7 do Stryja, zkąd następnie uda się do Drohobycza. Na dworcu kolei żelaznej pożegnali JE. p. ministra pp. wiceprezydent Namiestnictwa Filip Zaleski, wiceprezydent skarbowej dyrekcyi bar. Jorkasch-Koch, radca dworu Loebl i dyrektor policyi radca Krzaczkowski. Pan minister z Drohobycza powraca wprost do Wiednia.

= **U Państwa Namiestnikowstwa** odbędzie się w sobotę recepcya.

= **JE. dr. Smolka** otrzymuje ciągle ze wszystkich stron kraju powinszowania z powodu nominacyi na tajnego radcy. Dziś otrzymał pan prezydent gratulacyjny list od ks. Jana Grabowieńskiego dziekana gr. kat. w Horożance, którego duchowieństwo gr. kat całego dekanatu na zebraniu 2 b. m. odbytem upoważniło do wystosowania pisma gratulacyjnego.

= **Nowe jednoreńskowe** noty mają 120 millimetrów wysokości i 78½ millimetrów szerokości. Drukowane są po obu stronach w brunatnym i niebieskim kolorze, na papierze bez znaków wodnych. Po jednej stronie znajduje się tekst niemiecki, po drugiej węgierski. Na brunatnem tle umieszczona jest właściwa rycina z tablicą napisową, ujętą w ramy architektoniczne, która na brunatnem tle ma biały ornament, a w ornamencie tym, w samym środku, znajduje się biała cyfra arabska 1 ujęta w owal. Rąbek tej tablicy napisowej stanowi wstęga, na której po niemieckiej stronie tekstu czyta się *Ein Gulden*, po węgierskiej *Egy Forint* w jasnych literach na ciemnem tle. Przed tą tablicą, w medalionie ujętym w wieniec wawrzynowy, w czterech punktach związany, znajduje się wizerunek Najj. Pana Franciszka Józefa I w profilu zwróconym na prawo od widza; po obu zaś stronach w okrągłych polach widać cyfrę arabską 1 na ciemnem giloszowanem tle. Tablicę napisową ograniczają dwa pilastry z kapitelami i podstawami, ozdobione jasną ornamentyką na tle prążkowanem. Pod tablicą napisową w architektonicznych ramach znajduje się arabska cyfra 1 w owalu ciemno na jasnem tle wydrukowana. Po nad tą cyfrą i pod nią znajdują się mikroskopijne napisy *Ein Gulden* a na węgierskiej stronie *Egy Forint*. Po obu stronach ramek umieszczone są dwa kartusze, obejmujące na jasnem tle małem, ciemnem pismem *antiqua* po lewej stronie formułkę o kontroli długu państwa, po prawej przypomnienie rygorów karnych za fałszerstwo. U góry kończą się ramy architektoniczne ornamentyką z wiszącemi festonami z owoców i małemi medalionami, w których widać arabską cyfrę 1 na ciemnem tle giloszowanem. Figuralnie obie strony, węgierska i niemiecka, są jednakowe; różnią się tylko językiem tekstu. Tło noty drukowane brunatnym kolorem składa się z linij przecinających się nawzajem dyagonalnie i z szeregów mikroskopijnych białych cyfer 1 na ciemnem tle. Opisana powyżej tablica napisowa zawiera tekst: „*Ein Gulden. Diese Staatsnote bildet einen Theil der gemeinsamen schwebenden Schuld der österreichisch-ungarischen Monarchie und wird von allen Staatscassen und Aemtern bei allen nicht in klingender Münze zu leistenden Zahlungen für Einen Gulden oesterreichischer Währung angenommen und gegeben. Wien, am 1 Jänner 1882. Für die k. k. Reichs-Central-Casse: Angerer, Direktor.*“ Na drugiej stronie znajduje się ten sam tekst w języku węgierskim. Po obu stronach poniżej tekstu na lewej stronie tablicy napisowej znajduje się oznaczenie seryi, w prawym zaś rogu tablicy numer w czerwonym kolorze.

— **Wystawa** naukowych prac słuchaczów tutejszej c. k szkoły politechnicznej jest otwarta w auli tej szkoły od 6 do 11 b. m. włącznie, codziennie od godziny 10 do 5. Wstęp wolny dla publiczności.

(—) **Z galicyjskich wystawców** otrzymali na wystawie w Tryeście nagrody następujący panowie: Dyplom honorowy: Eugeniusz hr. Kiński za drzewo. Złoty medal: Adam Skrzyński w Libuszy za petroleum i tłuszcze mineralne i Leon Thom we Lwowie za wyroby młynarskie. Srebrny medal: Zarząd kopalni borysławskich galicyjskiego banku kredytowego za wosk ziemny i olej skalny, tudzież za przeroby, dr. Józef Ekielski i dr. Tadeusz Pilat we Lwowie za statystykę graficzną rolnictwa w kraju, radca Maksymilian Bodyński za mapę statystyczną Galicyi i Bukowiny, Włodzimierz hr. Baworowski w Strusowie za wyroby młynarskie i L. Czyński w Jarosławiu, za pierniki i suchary. Bronzowy medal otrzymali: Bonifacy Stiller w Morszynie za wody mineralne i sole, dr. Tadeusz Pilat we Lwowie za statystykę szkół, Zygmunt Rucker we Lwowie za konserwy, Stanisław Brykczyński w Pacykowie za drzewo, Szymon Amałowicz we Lwowie za obuwie. Srebrny medal dla współpracowników: szkoły koszykarskie w Jarosławiu i w Rudnikach. Bronzowy medal dla współpracowników: Jan Chudzik w Muszynie za wyroby z drzewa. Nie ubiegali się o nagrodę: firma Gartenberg, Lauterbach, Goldhammer & Wagmann, fabryka parafiny i cerazyny w Drohobyczu. Razem przyznano galicyjskim wystawcom siedmnaście nagród a mianowicie: jeden dyplom honorowy, dwa medale złote, ośm medali srebrnych i sześć medali bronzowych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu F. K. z pomieszkania złoty pierścień z ciemnym kamykiem znaczonym lit. *T.* wartości 25 zł., a pani Ch. L. z ganku pierzynę i poduszkę wartości 16 zł.

*** **Piorun** w Kopyczyńcach, w powiecie husiatyńskim, spalił stodołę włościańską i zabił konia.

*** **Podczas kłótni** trzech przejezdnych urlopowanych ułanów z włościaninem Wojciechem Przybyłowiczem w karczmie w miejscowości powiatu gorlickiego Kryg, jeden z urlopników uderzył tegoż włościanina kamieniem

w głowę tak silnie, iż skutkiem doznanego uszkodzenia w godzinę później życie zakończył. O wypadku tym zawiadomiony został sąd.

*** **Pożar** w tych dniach w gminie powiatu bialskiego Włosienicy zniszczył budynki gospodarskie czterech włościan, których nieubezpieczona strata wynosi 1508 złr. Ogień powstał z powodu nieostrożności. — W Bielawce, w powiecie brodzkim utraciło w pożarze całe swoje mienie sześciu gospodarzy. Stratę nieubezpieczoną pogorzelców oceniono na 2500 zł. Ogień wznieciły dzieci. Zarządzono w powiecie składkę na pogorzelców. — W gminie tegoż powiatu Popowcach pogorzało ze szczętem trzech gospodarzy, których niezabezpieczona strata wynosi 2303 złr. Przyczyna pożaru niewiadoma. Na obszarze dworskim w Paniszczowie, w powiecie liskim, z niewiadomej przyczyny spłonęły stodoły z zapasami zboża ogólnej wartości 6000 zł., która to strata w części tylko była asekurowana. — W gminie powiatu przemyskiego Grochowcach spłonęły cztery; zaś w gminie tegoż powiatu Wasowcach trzy zagrody włościańskie. Znaczna szkoda pogorzelców nie była ubezpieczona, a przyczyna obu pożarów niewiadoma. — Wreszcie w Rawie pożar, który powstał z niesprawdzonej dotąd przyczyny, przy silnym wietrze pochłonął 20 budynków mieszkalnych, 12 stodół ze zbożem, 9 stajen i rozmaite ruchomości i zapasy 26 gospodarzy, z których tylko dwaj mieli ubezpieczone budynki. Stratę pogorzelców oceniono na 10.520 zł. Energicznemu wystąpieniu miejscowej ochotniczej straży pożarnej zawdzięczyć należy, że klęska nie przybrała jeszcze większych rozmiarów, że mianowicie ocalono zagrożone kościoły obu obrządków.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu znakomity portrecista Aureiter, w 80 roku życia; w Brixen pejsażysta tyrolski Adolf Lier, przeżywszy lat 50; w Paryżu powieściopisarka Hermancya Sandrin, licząc lat 70.

— **Kolej Zenica-Serajewo** miała być otwarta wczoraj, jako w uroczystość imienin Najj. Pana. Odbyta w poniedziałek jazda próbna wypadła pomyślnie.

— **Duńska wyprawa polarna**, według depeszy z Hamburga, nie ma widoków powodzenia. Oba jej parowce *Djimphna* i *Varna* ugrzęzły w lodach na morzu Karyjskiem. Dowództwo wyprawy napróżno dotąd usiłowało nawrócić do Hammerfest.

— **Pożar na wystawie elektrycznej** w Monachium, o którym donosiły wczorajsze nasze depesze, wybuchł z niewiadomej dotąd przyczyny w pobliżu olbrzymiego telefona, został jednak stłumiony, nim jeszcze mógł zrządzić znaczniejszą jaką szkodę.

— **Cholera.** Wiedeńska *Montags-Rev.* donosi: Wobec obiegających wieści oświadczyć możemy na podstawie informacyj z najpoważniejszego źródła, że według ostatnich doniesień konsularnych nigdzie w Europie nie pojawiła się dotąd cholera, dalej, że nie było wypadków tej zarazy ani w Egipcie, ani też w Chinach, i że w Adenie ustała ona już całkiem. Tylko w Bombaju zdarzają się jeszcze sporadyczne wypadki cholery, w Japonii zaś panuje ona dotychczas epidemicznie.

— **Wielki zbiór starych monet** złotych i srebrnych, ceniony na 800.000 franków, skradziono przed kilku dniami z muzeum w Grenobli.

— **Przy dawaniu salw** powitalnych na pokładzie parowca francuskiego *Minerva* dnia 26 września w porcie nowojorskim pękły dwa działa. Dwaj artylerzyści na miejscu utracili życie, jeden został ciężko ranny a dwaj odnieśli kontuzye.

— **W okropny sposób** odebrała sobie życie pewna młoda dama w tych dniach w Paryżu. Rzuciła się z wieży kościoła Notredame a ciało jej, spadając, rozbiło się na dwie części o baryerę żelazną na dachu nawy głównej. Jedna część zawisła na owej baryerze, druga zaś spadła na plac, który wnet zapełnił się publicznością.

— **O wielkim komecie,** widzialnym od tygodnia na niebie w godzinach porannych, jeden z astronomów wiedeńskich podaje następujące szczegóły: W dniu największego zbliżenia się swego do słońca, 16 września kometa odległy był od tego centrum naszego systemu zaledwie 4½ miliona kilometrów, gdy odległość naszej ziemi wynosi 148 milionów kilometrów. Gorąco, na które w tem zbliżeniu był wystawiony, było takie, że nawet stałe części składowe tego ciała niebieskiego przejść musiały w stan lotny, a spektroskop wykazał, iż głównym pierwiastkiem komety jest natrium. Na kilka dni przed 16 września i na kilka po tym dniu jasność komety była tak wielka, że oglądano go już po wschodzie słońca gołem okiem, mianowicie w Europie zachodniej. Jest wszelkie podobieństwo, że kometa tegoroczny jest identyczny z wielkim kometą z roku 1668, dla którego obliczony był czas obiegu na 214.5 lat. Zdaniem astronoma wiedeńskiego wschodzić będzie kometa z każdym dniem wcześniej, tracąc ciągle na blasku w skutek oddalania się od słońca. W dniu 2 b. m. jasność jego była już pięćset razy mniejsza niż dnia 16 września.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 4 października*).

(*L.*) Wiceprezydent miasta p. Dąbrowski zwołał na wczoraj nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej a to celem narady nad sprawą budowy kolei ze Lwowa na Żółkiew, Rawę do Netreby. Stosownie do uchwał Rady p. Dąbrowski był w tej sprawie na audyencyi u JE. p. ministra dr. Ziemiałkowskiego, który zapewnił, że Rząd pragnie także, aby budowa tej kolei przyszła do skutku, ale byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby gminy, przez które kolej przechodzić będzie, przyczyniły się do ułatwienia budowy. P. Dąbrowski odpowiedział, że o ile zna stosunki, ma przekonanie, że gmina Lwowa nie usunie się od ofiar. Do takiego oświadczenia — mówił p. Dąbrowski zdając sprawę Radzie z posłuchania u p. ministra — czułem się tem bardziej uprawniony, że gmina Żółkiewska oświadczyła już gotowość bezpłatnego ofiarowania gruntów, że gmina m. Lwowa wysyłała już w tej sprawie deputacyę do Wiednia, że niejednokrotnie oświadczyła gotowość do pewnych ofiar. Stanowczego świadczenia, jakiego rodzaju mają być te ofiary, p. wiceprezydent nie dał JE. p. Ministrowi, obecnie wzywa pp. radnych, ażeby objawili swoje zdanie w tej sprawie.

P. Radwański. W r. 1874 otrzymał rząd upoważnienie do dania koncesyi kolei Czerniowieckiej na budowę kolei ze Lwowa na Żółkiew, Rawę do Tomaszowa. Do tej chwili ustawa z r. 1874 nie została wykonaną. Powody nie są znane, wolno tylko domyślać się, że nie przyszło do budowy dlatego, że Rząd zagwarantował tej kolei pewien dochód, a następnie dlatego, że aż do r. 1876 nie było od granicy w kierunku północnym żadnego dalszego związku szynowego. Gdy deputacya lwowskiej Reprezentacyi miejskiej bawiła w Wiedniu, dowiedziała się, że co do budowy rzeczonej linii zachodzą obecnie pewne trudności, albowiem Rząd obecny stara się ile możności uchylać od subwencyonowania dróg żelaznych. W r. z. Sejm krajowy przeświadczony o potrzebie a nawet konieczności tej linii kolejowej, powziął następującą rezolucyę: „Sejm wyraża przekonanie, że przyjście do skutku kolei Lwów-Tomaszów, w myśl ustawy z r. 1874, byłoby dla kraju wielce pożądanem“. Tymczasem mimo tych zabiegów i starań, ustawy z roku 1874 i rezolucyi sejmowej, sprawa budowy nie postąpiła ani na krok, a co więcej powstała tymczasem nowa kolej, niejako konkurencyjna, kolej z Jarosławia do Sokala. W r. b. sprawa ta została ponownie poruszoną w Sejmie znanym wnioskiem p. Polanowskiego. Nastręcza się więc gminie dobra sposobność do poparcia sprawy, do zamanifestowania, że stolicy kraju bardzo wiele zależy na tem, aby ta droga żelazna przyszła do skutku. Powinniśmy w petycyi do Sejmu stwierdzić ponownie, że kolej jest niezbędnie potrzebną i że gminie wiele zależy na jej wybudowaniu. Zachodzi tylko trudność, że nie wiemy, jakim sposobem ma gmina przyczynić się do budowy? Do tej chwili nie znamy trasy, nie wiemy, czy przecinać będzie grunta miejskie, więc chyba tylko ogólnikowo możemy powiedzieć, że na rzecz tej drogi żelaznej jesteśmy gotowi do ofiar. Mowca stawia następujący wniosek:

I. Stojąc na gruncie ustawy z r. 1874, która upoważnia c. k. Rząd do dania koncesyi na budowę głównej linii kolejowej ze Lwowa na Rawę do Tomaszowa, udajemy się do wys. Sejmu z prośbą, ażeby w myśl zeszłorocznej uchwały swojej, powzięciem ponownej uchwały z całym naciskiem od wys. Rządu zażądał urzeczywistnienia tej kolei.

II. Ponieważ wys Rząd dotychczas nie wykonał ustawy prawdopodobnie ze względów finansowych a przez to opóźnienie najżywotniejsze interesa stolicy i kraju są narażone, przeto gmina stolicy oświacza gotowość w miarę możności i potrzeby, przyczynić się do urzeczywistnienia budowy tej kolei a ofiarnością taką pragnie: a) wykazać naglącą i żywotną potrzebę tej kolei, b) przyjść w pomoc przedsiębiorstwu zmniejszając kapitał zakładowy.

Dr Madejski. W komisyi kolejowej Sejmu krajowego jest wniosek wzywający Rząd do wykonania budowy rzeczonej kolei. Jeżeli reprezentacya miejska występuje dziś nawet z pewną ofiarnością, to ułatwia wielce Sejmowi powzięcie uchwały. Zachodzi jednak pytanie, czy Rząd będzie mógł wykonać ustawę z r. 1874? Jestto rzecz wątpliwa, albowiem w Radzie państwa objawia się tendencya niesubwencyonowania dróg żelaznych. Mowca, godząc się w zasadzie na wniosek p. Radwańskiego, mniema, że jest on zanadto ogólnikowy; ofiarność ze strony gminy nie jest bliżej określoną Słowo „datek“ oznacza coś bardzo małego, a tam, gdzie miliony są w grze, „datek“ mały nie może odgrywać roli. Wiemy jednak z licznych doświadczeń, że przy budowach dróg żelaznych nie zależy przedsiębiorstwu budowy na większym lub mniejszym datku, ale na ułatwieniach przy ekspropryacyi gruntów. Chcąc lepiej i jaśniej określić ofiarność gminy miasta Lwowa, należałoby powiedzieć w petycyi do Sejmu, że jeżeli kolej iść będzie przez grunta miejskie, gmina odstąpi je kolei bezpłatnie, gdyby zaś nie przecinała naszych gruntów, gmina w porozumieniu z powiatami starać się będzie o ułatwienie nabywania gruntów za cenę godziwą, a ewentualnie przyczyni się nawet datkiem pieniężnym do ich zakupna. W tym sensie formułuje mowca poprawkę do wniosku p. Radwańskiego, przyczem dodaje, że należy spieszyć się z wysłaniem petycyi do Sejmu

P. Dülz mniema, że przed wysłaniem petycyi należałoby porozumieć się z lwowską Radą powiatową, czy gminy nie byłyby skłonne do bezpłatnego ofiarowania gruntów pod kolej?

P. Dąbrowski nadmienia, że nimby takie porozumienie nastąpiło, Sejm zakończyłby swoją sesyę.

P. Zacharjewicz popiera wniosek p. Radwańskiego i poprawkę dr. Madejskiego, przyczem przypomina dawniejsze decyzye co do budowy kolei ze Lwowa do Tomaszowa. Koncesyonaryusze kolei z Jarosławia do Sokala przyjęli na siebie także obowiązek budowania kolei ze Lwowa do Żółkwi. ale otrzymawszy koncesyę, odstąpili ją kolei Karola-Ludwika, a tem samem usunęli się od obowiązku wobec linii Lwów-Żółkiew, bo przecież przypuszczać nawet nie można, aby kolej Karola-Ludwika budowała linię konkurencyjną. Zastanowić się także należy nad rentownością projektowanej linii w tej chwili, w której powstaje kolej Jarosław-Sokal. Nie można wątpić, że kolej Lwów-Rawa byłaby teraz mniej rentowną. W dalszym ciągu przemówienia przestrzega mowca przed bezwarunkowem oddawaniem się na łaskę lub niełaskę przyszłego przedsiębiorstwa. Wniosek p. Radwańskiego nie zawiera żadnych zastrzeżeń, a wszakże ważną jest rzeczą, ażeby gmina zastrzegła sobie pewne prawa. Wszakże dla niej nie jest rzeczą obojętną, czy dworzec stać będzie na Grodeckiem, czy na Żółkiewskiem, czy na placu św. Jerzego i t. p. To też należy do drugiego ustępu wniosku p. Radwańskiego dodać słowa „w miarę uwzględnienia potrzeb miasta, jest gmina gotową do ofiar“ i t. d.

P. Jaegermann rozbiera bardzo obszernie całą tę sprawę. Sądzi przedewszystkiem, że nie można powoływać na ustawę z r. 1874, bo wówczas były inne warunki. Gdy w r. 1874 wydawano ustawy, nie było jeszcze kolei Nadwiślańskiej; zanosiło się tylko na budowę tej kolei, ale mniemano zarazem, że będzie zbudowaną po europejsku, t. j. o zwykłych torach i że wówczas połączenie Morza Czarnego z Bałtykiem za pośrednictwem kolei Czerniowieckiej, Lwowsko-Tomaszowskiej i t. d. będzie możliwe. Nadzieje te zawiodły; kolej Nadwiślańską zbudowano podług systemu dróg rossyjskich Kraj nasz ma do wywozu tylko produkta surowe i to tego rodzaju, że nie znoszą podwójnego a nawet jednorazowego przeładowywania. Tymczasem wskutek szerokich torów kolei Nadwiślańskiej musiałyby być przeładowywane raz w Netrebie a drugi raz w granicy rossyjsko-niemieckiej w Iłowie. Nie ma więc na razie widoków, aby projektowana kolej stała się ogniwem kolei światowej, będzie ona raczej koleją lokalną, podobnie jak kolej Jarosław-Sokal. Co do jej rentowności podnosi mowca pewne wątpliwości. Nie da się zaprzeczyć, że kolej Karola Ludwika będzie w obec tej nowej linii silną rywalką. Po Żółkiew ma ona już wyrobioną klientelę a za Żółkwią podnoszą się liczne arterye dowozowe do linii Sokal-Jarosław, która jak wiadomo jest już w rękach kolei Karola Ludwika. Dawniej, przed r. 1874 starała się nawet kolej Karola Ludwika o budowę linii ze Lwowa do Tomaszowa, mniemała bowiem, że linia taka będzie miała bardzo ważne znaczenie w handlu europejskim, dzisiaj zaś nietylko nie będzie się starała o tę linię, ale przeciwnie dążyć będzie do tego, aby ją udaremnić. Rentowność projektowanej linii, zdaniem mowcy, jest wątpliwą — dlatego też kolej projektowana, jako lokalna, powinna być uważana za drugorzędną i budowaną jak najtaniej. Znaczenie mieć będzie tylko dla okolic, przez które przechodzić będzie, i dla Lwowa w celach aprowizacyi. Należałoby dołożyć starań, aby nowa kolej nie przeszła w ręce kolei Karola Ludwika, bo tym sposobem cel konkurencyjny zostałby zwichnięty a nastąpiłoby szkodliwe zmonopolizowanie ruchu. Wniosek p. Radwańskiego, nawet z poprawką dr Madejskiego i p. Zacharjewicza, uważa mowca za zbyt ogólnikowy. Ofiarność gminy na rzecz nowej kolei należałoby ściśle określić i dlatego stawia mowca wniosek, aby gmina oświadczyła, że jako *maximum* ofiaruje na cele budowy drogi ze Lwowa do Rawy 20.000 zł.

P. Radwański sprzeciwia się jak najusilniej intencyi p. Jaegermana, ażeby projektowaną kolei uznać za drugorzędną. Wszakże w Brodach i Podwołoczyskach łączą się nasze koleje z kolejami rossyjskiemi, a przecież mają pierwszorzędne znaczenie. Tak samo odegrałaby w stosunkach handlowych ważną, pierwszorzędną rolę projektowana kolej. Gdyby już nawet zawiódł ruch handlowy, to jeszcze zbliżenie Lwowa do Warszawy miałoby wielkie i doniosłe znaczenie. Mowca przychyla się najzupełniej do zdania, że należy czuwać nad tem, aby projektowana kolej nie dostała się w ręce kolei Karola Ludwika i ubolewa nad tem że polskie konsorcyum złożone z obywateli, którzy przy wielu okazyach podnosili głos przeciw monopolowi kolei Karola Ludwika, przeciw nakładaniu wysokich taryf od przywozu zboża galicyjskiego i t. p., oddało koncesyę na budowę kolei Jarosław-Sokal towarzystwu, na które się powszechnie żalono.

P. Jaegermann podziela ostatnie zapatrywania p. Radwańskiego. Gdyby jeszcze kolej Lwów-Tomaszów przeszła w posiadanie kolei Karola Ludwika, o zniżeniu taryf nawet marzyćby nie można.

P. Świsterski przemawia za wnioskiem p. Radwańskiego i poprawką dr. Madejskiego a sprzeciwia się poprawce p. Jaegermana, który tak czarno przedstawił sprawę, iż właściwie życzyćby sobie wypadało, aby projektowana kolej wcale do skutku nie przyszła.

Przy głosowaniu utrzymały się wnioski p. Radwańskiego z poprawkami dr. Madejskiego i p. Zacharjewicza. Wniosek p. Jaegermana upadł.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 25 przed południem.

JE. p. dr. Ziemiałkowskiemu udzielono urlopu do końca sesyi.

Petycyj nowych wniesiono 35. Petycyę gminy Barcice w Sandeckiem na wniosek p. hr. Romera uznano nagłą i zgodnie z wnioskiem tegoż posła uchwalono pogorzelcom tej gminy 500 złr. doraźnej zapomogi.

Poseł hr. Romer imieniem komisyi administracyjnej wniósł sprawozdanie z projektu ustawy budowniczej dla miasta Krakowa.

Komisya z uwagi, że ustawa ta była już uchwaloną przez Sejm, zmienione tylko w niej zostały te punkta, które były przeszkodą do sankcyi, wnosi uchwalenie ustawy zgodnej z przedłożeniem.

Na wniosek p. Hallera postanowiono głosować nad tą ustawą *en bloc* bez czytania i uchwalono ją w pierwszem i drugiem czytaniu.

Poseł hr. Scipio, imieniem komisyi budżetowej, zdaje sprawę z preliminarza szkół dublańskich na rok 1883. Dochody wynoszą 18739 zł, wydatki 42.719 zł., niedobór 23.980 zł. pokrywa fundusz krajowy.

Poseł Haller z obawy, aby zniżenie pozycyi dochodów z prac uczniów szkoły niższej nie nasunęło kierownikom tej szkoły myśli, iż sejm pragnie nadać tej szkole kierunek więcej teoretyczny niż praktyczny, wnosi rezolucyę wzywającą Wydział krajowy, ażeby wziął pod rozwagę kwestyę, czy nie należałoby zmienić planu nauk w niższej szkole dublańskiej tak, aby jej nad e kierunek więcej praktyczny. Mowca obawia się, aby ze szkołą niższą dublańską nie stało się tak jak z czernichowską, która zmieniła pierwotny swój charakter.

Poseł Polanowski sprzeciwia się tej rezolucyi, wykazując, że szkoła niższa dublańska, którą niewłaściwie nazywają szkołą parobków, jest właściwie i odpowiednio swemu celowi prowadzoną.

Poseł Henryk hr. Wodzicki odpowiada na zarzut p. Hallera co do zmiany pierwotnego charakteru szkoły czernichowskiej, wykazując, że szkoła ta nie miała pierwotnie przeznaczenia być szkołą parobków.

Poseł Józef Michałowski oświadcza się również przeciw rezolucyi p. Hallera, przyznając, że szkoła niższa dublańska pod względem praktycznego kierunku nic nie pozostawia do życzenia.

Poseł Wereszczyński wykazuje, że szkoła jest taką, jaką ją chciała mieć uchwała Sejmu, wnosi jednak odesłanie rezolucyi p. Hallera do komisyi kultury krajowej, która niewątpliwie poprosi p. Hallera, aby jej wskazał, w jaki sposób chciałby mieć zreformowaną szkołę.

Poseł Jan Popiel z powodu pozycyi budżetu na budowę parkanu dziwi się, że w Dublanach już od lat wielu nie istnieją żywe płoty i że uczniowie nie szanują nawet istniejących parkanów oraz w razie wydalania się z Dublan, nie zapisują się do ustanowionej na ten cel książki.

Poseł Haller w powtórnem przemówieniu wyjaśnia, że nie krytykował bynajmniej obecnego kierunku szkoły, wyrażał tylko obawę, żeby się ten kierunek nie zmienił.

Po odpowiedzi sprawozdawcy prelimi-

narz szkół dublańskich uchwalono bez zmiany i przyjęto względem rezolucyi p. Hallera wniosek odrzucający p. Wereszczyńskiego.

Wniosek komisyi administracyjnej w przedmiocie reformy ustawy o swojszczyznie, referowany przez p. Pilata, uchwalono bez dyskusyi.

Poseł Jan hr. Tarnowski zdaje sprawę imieniem komisyi kolejowej w przedmiocie budowy kolei żelaznej z Rzeszowa do granicy Królestwa.

Treść sprawozdania i wnioski komisyi podaliśmy już w *Gazecie*.

Do głosu zapisani pp. Spławiński, hr. Krukowiecki, hr. Badeni, hr. Rej, hr. Jan Stadnicki.

Poseł Spławiński przemawia za połączeniem kolei Karola Ludwika z granicą Królestwa linią wychodzącą z Tarnowa.

Godz. 12 min. 55 po poł. Posiedzenie trwa dalej.

Komitet „ośmnastu" wybrany przez komisyę centralną dla regulacyi podatku gruntowego odbył onegdaj pierwsze posiedzenie, którego przebieg był następujący: P. Alter w imieniu komisyi objazdowej dla dolnej Austryi, Morawy i Szląska, zaś dr. Rziha w imieniu takiejże komisyi dla Galicyi i Czech zdawali sprawę z rewizyj powiatowych. Obaj referenci przemawiali za tem, aby komitet ośmnastu zdecydował się na pewną dyrektywę, do której komisya mogłaby się zastosować. Przedewszystkiem idzie o to, czy przedłożenie komisyj reklamacyjnych, czy wnioski referentów centralnych mają służyć za podstawę obrad. Kilku mowców było tego zdania, że stosownie do ustawy należy przedłożenia komisyj reklamacyjnych wziąć za podstawę do dyskusyi, przyczem jednak potrzeba należycie uwzględnić wnioski referentów centralnych. Po dłuższych wywodach za i przeciw, zgodzono się w końcu prawie jednogłośnie na wniosek p. Jaworskiego, aby komisyj objazdowych nie wiązać żadnemi ściśle określonemi instrukcyami. Następnie uchwalono odpowiednio do procedury z r. 1880 każdą sprawę traktować w trzech czytaniach, odrzucono zaś wniosek dr Rzihy, aby komitet wysłuchał naprzód sprawozdań odnoszących się do mniejszych krajów, a w końcu dopiero obradował nad Galicyą i Czechami. Na tem przewodniczący baron Apfaltrern zamknął posiedzenie, wezwawszy poprzednio podkomitety do przyspieszenia poruczonych im prac. Następne zebranie komitetu „ośmnastu" odbędzie się jutro. Petycye nadesłane z Galicyi, Bukowiny i dolnej Austryi przekazano właściwym komisyom objazdowym do zreferowania.

Dnia 9 b. m. zbierze się w Wiedniu, jak donosi *Presse*, austryacko-węgierska konferencya celna dla ostatecznego zatwierdzenia wykazu towarów i zredagowania traktatów handlowych z Grecyą i Francyą.

W tych dniach znowu trzech deputowanych ze zjednoczonej lewicy, zdawało wyborcom sprawę ze swych czynności w Radzie państwa, mianowicie w Chebie dep. Bareuther, w Ołomuńcu dep. Weeber a w Waidhofen dep. Schönerer. Pierwsi dwaj nie odstąpili ani na krok od zwykłych frazesów, jakiemi członkowie zjednoczonej lewicy częstować zwykli swoich wyborców, ilekroć stają przed nimi; p. Weeber nadto uważał za stosowne uderzyć na nowego namiestnika na Morawie, „którego jasnym celem jest federalizm i reakcya," co mowca znalazł bardzo strasznem, czego jednakże wcale nie dowiódł. P. Schönerer, jak się zdaje, wygłosił tę samą mowę, którą miał powiedzieć d. 24 b. m. w Lincu na zgromadzeniu, które zostało zakazanem, mówił bowiem o odrębnem stanowisku Galicyi, o unii personalnej i o innych punktach programu, który wówczas miał być omawiany.

W sejmie mrawskim dr. Srom uzasadniał onegdaj swój wniosek w sprawie zmiany kilku postanowień krajowej ordynacyi wyborczej. Mowca porównywał swój wniosek z wnioskiem lewicy i prosił o odesłanie go do komisyi z 12 członków, których należy wybierać kuryami. Dr. Sturm żądał przekazania tego wniosku tej samej komisyi, do której zostanie ewentualnie odesłanym jego wniosek, poczem uzasadniał swój wniosek, żądający rozszerzenia prawa wyborczego do sejmu. Izba przekazała oba te wnioski osobnej komisyi, złożonej z 15 członków.

W sejmie wyższo-austryackim zostały wniesione petycye stowarzyszeń włościańskich w sprawie zaprowadzenia przymusowych zakładów pracy i kolonij karnych, tudzież wydania ustawy przeciw włóczęgostwu.

Nowosti donoszą, że z nowym rokiem w Królestwie Polskiem w zarządach dróg żelaznych wprowadzone być mają ważne reformy. Celem uproszczenia manipulacyi zniesione będą wydziały handlowe. Natomiast zaprowadzone zostaną sekcye statystyczne. Skład osobisty biur ma też uledz znacznemu zmniejszeniu.

Gołos donosi, iż wkrótce Radzie państwa przedłożony będzie projekt organizacyi policyi lekarskiej.

Do *Pol. Cor.* piszą z Rygi, że kwestya agraryjna w Rossyi coraz groźniejszą przybiera postać i bliską jest już wybuchu najprzód w prowincyach nadbałtyckich. W wielu okolicach utworzyły się tam bandy uzbrojonych chłopów i cofnęły się do lasów, grożąc właścicielom większych posiadłości. Niedawno zastrzelono właściciela Grothus-Vichsstrauten, który jechał do swojej włości. Przed kilku dniami otrzymał znów inny właściciel Reck Suderhoff wyrok śmierci, wydany przez jakiś tajny agraryjny komitet wykonawczy. Wyjeżdżając z domu rozkazał swym kilku ludziom, aby mu towarzyszyli jako straż przyboczna. Nazajutrz jednak otrzymali ci ludzie list następującej treści; „Bracia! pan wasz skazanym został na śmierć; trzymaj-ie się więc zdala od niego, abyśmy mimowoli nie zranili was, wykonywając wyrok śmierci". Przestraszeni tą pogróżką ludzie nie chcą mu towarzyszyć w drodze; właściciel więc z obawy nie wychodzi za próg swego domu. Są to stosunki zupełnie irlandzkie.

Prawit. Wiestnik ogłasza ukaz carski, mocą którego skazani na śmierć przestępcy polityczni Nagórny i Jewsejew ułaskawieni zostali do robót katorżnych na czas nieoznaczony; dwom innym przestępcom politycznym zmniejszono liczbę lat katorgi.

Rząd francuski otrzymał telegram wyjaśniający, że wypadek rzucenia bomb w Carpentras, o którym wczoraj wspomnieliśmy, nie ma żadnego znaczenia. Rzucone były zwykłe petardy, jakich w południowej Francyi używają pospolicie, a wytłuczenie szyb w podprefekturze przez wybuch nastąpiło przypadkowo.

Pierwszy minister angielski Gladstone powrócił we wtorek do Londynu. Na dworcu kolei wręczono mu adres, na który odpowiedział mową wychwalającą zachowanie się wojska angielskiego w Egipcie które uwolniło ten kraj od tyranii wojskowej tamującej jego rozwój. Gladstone ma nadzieję, że Egipt wkrótce dojdzie do pomyślności i dobrobytu.

Do *N. fr. Presse* piszą z Rzymu, że w skutek orzeczenia sądu włoskiego, który uznał się kompetentnym w pewnej skardze cywilnej, wniesionej przeciw Watykanowi, utworzył papież *proprio motu* trybunał cywilny w Watykanie. W skład pierwszej i drugiej instancyi wchodzi po trzech prałatów. Trzecią instancyę stanowi gremium prałatów orzekających w pierwszej i drugiej instancyi. Krok ten motywuje papież w ten sposób, iż nie może pozwolić na mięszanie się władz obcych w swoje sprawy. Papież nie rozporządził jednak, jakich ustaw instancye te trzymać się mają przy wydawaniu wyroków.

Z Bukaresztu donoszą, że koloniści niemieccy w Dobrudży zamierzają opuścić terytoryum rumuńskie, ponieważ rząd rumuński pociąga ich do służby wojskowej, od której przy osiedlaniu się zostali przez rząd turecki uwolnieni.

Telegram z Konstantynopola donosi, że po załatwieniu sprawy pogranicznej grecko-tureckiej ambasadorowie mocarstw powinszowali Saidowi-baszy pomyślnego rezultatu prowadzonych przez niego osobiście układów.

Według telegramów z Kairu kedyw wydał dekret składający z urzędu gubernatorów wszystkich dziesięciu prowincyj Egiptu.

Uniwersytet arabski El-Azhar zostawać będzie pod nadzorem specyalnego komisarza rządowego. Nominacye nowych profesorów zatwierdzać będzie kedyw.

Komunikacya pocztowa z Sudanem została przywrócona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 października. (*Tel. pr.*) Konsul Wysocki przeniesiony do Belgradu.

Fremdenblatt donosi: Już od dłuższego czasu toczą się rokowania między zarządem kolei Karola-Ludwika a bankierem Bleichröderem w sprawie emisyi obligacyj na sumę około 5 milionów, które mają być użyte na budowę linii Jarosław-Sokal. Temi dniami zarząd otrzymał z ministerstwa handlu wiadomość o aprobacie rządu. w skutek czego wczoraj zawarto umowę. W interesie tym bierze udział także austryacki zakład kredytowy i Rothschild.

Budapeszt, 5 października. (*Tel. pryw.*) Reskrypt o sądach doraźnych w Preszburgu dostał się do wiadomości publicznej tylko w skutek niedeskrecyi dziennikarskiej; tu w Preszburgu ani w okolicy nie ogłoszono sądów doraźnych, lecz tylko upoważniono do tego w razie powtarzania się ekscesów antisemickich delegata ministeryalnego Jekeifelussego i starszego żupana Eszterhazego. Ponieważ ostatnie wiadomości opiewają pomyślnie, więc zapewne wcale nie nastąpi publikacya sądów doraźnych.

Petersburg, 5 października. (*T. p.*) Katkow szydzi z doniesienia *Politik* o zawarciu między Rossyą i Czarnogórą odporno-zaczepnego przymierza i twierdzi, że Rossya będzie zawsze starała się o utrzymanie niezawisłości Czarnogóry, nie żądając w zamian żadnych ustępstw. Zadanie Czarnogóry polega na dochowaniu wierności Rossyi i opieraniu się wpływom Austryi. Dawne węzły łączące oba kraje nie potrzebują wcale wzmocnienia traktatami pisanemi.

Paryż, 5 października. (*Tel. pr.*) Przy odbieraniu baretu kardynalskiego z rąk prezydenta Grevy nuncyusz Czacki miał przemowę, w której podniósł, że przejmuje go to wielką radością, iż według dochodzących go ze wszystkich warstw ludności głosów, uważany jest za prawdziwego przyjaciela Francyi. Prezydent republiki ułatwiał mu usiłowania, które miały na celu dobro moralne narodu francuzkiego. Nuncyusz z rozkoszą działał we Francyi dla dobra kościoła. Prezydent Grevy odpowiedział: Ojciec św. nie mianował Waszej Eminencyi kardynałem jedynie w spełnieniu zwyczaju, ale w uznaniu najcenniejszych, najdoskonalszych darów duszy i charakteru. Z rzadkim duchem pojednawczym umiałeś Eminencya strzedz prawdziwych interesów kościoła. Francya, którą kochasz, odpłaca Ci wzajemnie miłością.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 październ. 1882 godzina 1. m 50. Losy kredytowe 174·25. Węg. akcye kredyt 303·50, Akcye anglo-austr. 126·75 Akcye banku Union 124·10, Akcye kolei Karola Ludwika 317·50 Akcye kolei północnej 280·50, Akcye kolei południowej 143·30, Akcye kolei Alföld. 172·75 Akcye kolei Elżbiety 212·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—. Akcye kolei węg północno-wschodniej 164·70 Wiedeńskie losy 124·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·70. Losy regulacyi Cisy 109·50, Losy tureckie 29·25, Węgierska renta 119·15, Akcye banku [illegible] kowego 117·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18.25 Węgierskie losy 117·—. Marki niemieckie [illegible]. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 4 październ. 1882, godz. 4 — 5. Akcye kredytowe —·—, anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny 102 — Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—. Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 5 październ. 1882, godz. 10 min. 10. Akcye kredytowe 312·90, Anglo-Austryackie 126 —, Unionbank 123·40 Kolej Karola Ludwika 316.50, Południowa 142·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·46—. Rubel papier. 1·18·25. Usposobienie ściśnione.

Telegramy zbożowe z d. 4 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 9.75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 31·25 do 31·50 zł., Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·92 do 8·95 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 170·50 m., żyto —·— m., spirytus 51·80 m., olej rzepakowy 60·— m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·— — Paryż: mąki 159 kilogr. 54·75 fr. olej rzepakowy 75·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 4 października 1882 pięciu liczb

63 32 16 21 17.

Następne ciągnienia przypadają w dniu 18 i 31 października 1882.

Z c. k. urzędu loteryjnego

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5 października 1882 o godzinie 7 rano

Barometr 745.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 7.5 C. Psychrometr wilgotny 6·1° Prężność pary 6.2 mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 0 Wiatr NE1. Ozon 4

Temperatura powietrza 6·0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 771.6 m.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 października 1882 r.

Hotel Langa.

Pp. J. Holestein z Wiednia. O. Scheinberger z Wiednia. O. Falis z Wiednia. T. Bredl z Tłumacza

Hotel George'a

Pp. I hr. Stadnicki z Wołynia. F. hr. Hompesch z Rudwik. G. Pruszyński z Wołynia A. Teodorowicz z Żukowa. A. Noel z Sosołówki. I. Blumberg z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp K. hr. Breza z Krakowa. Z Starorypiński z Podola ross. W Szymanowski z Bośnii. H. Heim z Lipska

Hotel Angielski.

Pp. A. Br. Horoch z Chwałowic. B. Skibniewski z Balic. R. Klimkiewicz z Piotrowic. B. Boniecki z Domaszowa. F. Winkler ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski.

Pp. L. Gradowski z Rossyi I. Jaworski z Brzeska. Ksiądz S. Walczyński z Tarnowa. Ksiądz A. Goralik z Tarnowa.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min 15 wieczór.

NADESŁANE.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 października 1882.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	316	50	319	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	171	—	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	70
" " " 4 pr. w. a.	91	50	93	—
" " " 5 pr. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	75	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	85	102	85
" " " 5 pr. w. a.	98	—	99	15
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
" " " " " 5 pr. w. a	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	40	9	50
Półimperyał	9	69	9	79
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
" " papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	57	90	58	65
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze				

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 września 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	76.75	76.90
luty-sierpień	76.85	77.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.30	77.45
kwiecień-październik	77 45	77 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.50	121.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.50	131.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	135.—
" " 1864 po 100 zł.	169.75	170.25
" " 1864 po 50 zł.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir austr.	34 —	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.75	146.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.85	93 —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95 45	95 65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107 —
Bukowiny	98.75	99 75
Galicyi	99.80	100 20
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98 25	98.75
Węgier	98.50	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.75	128 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317.10	317 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	875 —	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825 —	826 —
Kol. Albrechta à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	604.—	606 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	211.50	212 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) à 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2[illegible]02	[illegible]807 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	312.—	318.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.25	172.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	346.[illegible]0	347 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143 80	144 20
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	1[illegible]3.75	164 25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100 25	100.65
" " " " premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
" " " " w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
" " " " w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92 —	92 40
" " " " po 5 proct	99 80	100 40
" " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	99 80	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 90	102 30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.20	100.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.50	94.—
z r. 1867	100.50	101. —
z r. 1868	97.50	98.—
z r. 1872	96.—	96.50
Węg. gal. ko. a 200 zł 5 pr. w sr.	94.50	94.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k.	109	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.75	21 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	36 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	20 25
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127 50
" " po 50 zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	— 29
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33.50	39 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 10	119.25
Paryż za 100 fr	47 10 —	47.15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65 —	5 66 —
" pełnej wagi	5.63 —	5 69 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.43.50	9.44 50
Rossyjski imperyał	9 72 —	9 74. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedenski

z dnia 4 października 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
" " " w srebrze	77	35
Renta w złocie	95	40
5% austr. renta marcowa	92	75
Akcye banku austro-węgierskiego	828	—
" " kredytowego	316	—
Londyn	119	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	45½
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 5453. (6680 2—3)

Bobrecki c. k sąd powiatowy uznaje Hryńka Bułkę rolnika z Podjarkowa za marnotrawcę, i nadaje mu kuratora w osobie Fedka Tołupki z Podjarkowa.

C. k sąd powiatowy

Bóbrko 20 sierpnia 1882.

L. 40107. (6734 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sec. I we Lwowie ogłasza, iż były konduktor pocztowy Jan Konior za umysłowo chorego uznany został,

Kuratorem Karol Gajewski we Lwowie.

we Lwowie, dnia 6 września 1882

L. 10. (6659 3—3)

Hryńko Suchy z Oryszkowiec został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem Hryńko Bałyk.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 18 stycznia 1882.

Licytacye.

L. 1032. (6763 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a z pn. przymusowa sprzedaz realności pod n. k. 192 subr. 24 w Libuchorze położonej dłużnika Iwana Cytryna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 października, 10 listopada i 13 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę, wywołania 350 złr. w. a, lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Borynia dnia 12 kwietnia 1882.

L. 11604. (6797 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 210 złr. 51 ct. w. a. z pn publiczna przymusowa sprzedaż reelności Nr. 371 w Kupeczyńcach dłużnika Iwana Czerewicznika własnej dnia 20 października, 17 listopada, 22 grudnia 1882, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 700 złr. w a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 70 złr. a. w., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 28 lipca 1882.

L. 11607. (6798 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 163 złr. 14 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr 83 w Romanówce dłużnika Iwana Ptawuckiego własnej, dnia 20 października, 17 listopada i 22 grudnia 1882 zawsze o godź. 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 500 złr. w. a. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej

Tarnopol, 30 lipca 1882.

L. 108. (6789 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Abrahama Streita w kwocie 60 złr. w. a z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod N. W. hyp. 134 i 135 w Chomiakówce położoną ciało tabularne stanowiącą i do dłużnika Procia Berczuk należącą w trzech terminach mianowicie dnia 30 października, dnia 30 listopada i dnia 29 grudnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 340 złr. zaś wadyum 34 złr. w a.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Tyśmienica, 30 kwietnia 1882.

L 3565. (6688 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie resztującej pretensyi Dyrekcyi zakł. kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Fedorowi Zgoba w kwocie 36 złr. 57 ct a w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w w dniach 25 października, 25 listopada i 27 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 21 rep 41 w Dzwiniaczu górnym położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 100 złr., wadyum 10 złr.

Resztą warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 30 sierpnia 1882.

L. 39856. (6807 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjn Banku hipotecznego w kwocie 1862 zł. 92 ct z przyn. odbędzie się dnia 9 listopada i 7 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Heleny Walentyny 2 imion Pich wedle dom 167 pag. 101 w 13 haer. należącej realności pod l. 199⁴/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10.036 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1003 złr złożoną być ma, i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 czerwca 1882 rzeczowe prawa na wspomianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Feiles kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Jekeles mianowany został.

Lwów, dnia 23 września 1882.

L. 8382 (6804 1—3)

C. k sąd powiatowy w Nowymtargu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Lassaka w kwocie 110 zł. z pn. od Józefa Walczaka się należącej odbędzie się w dniach 3 tj. 23 października, 20 listopada i 4 grudnia 1882 każdym razem o godź. 9 przedpołudniem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod Nr. 27 w Kościeliskach położonej, Józefa Walczaka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, ze wszystkiemi w protokole zastawniczego opisania i oszacowania z dnia 2 października 1880 l. 7983 wyszczególnionemi gruntami i innemi przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 845 zł.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Na obu pierwszych terminach posiadłość ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Nowytarg, dnia 2 września 1882.

L 11601. (6656 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 431 zł 60 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż reaności nr. 41 w Romanówce dłuznika Sinuego Imera własnej, dnia 20go października, 17 listpada i 22 grudnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 900 zł w. a wynoszącej pozbytą zostanie

Wadyum wynosi 90 zł. w. a resztę waruków powziąć można w registraturze sądowej

Tarnopol, 27 lipca 1882.

L. 4798 (6709 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza niniejszem, że na pokrycie pretensyi Wysokiego Skarbu 56 ct, 70 ct., 60½ ct, 17 zł., 20 ct., 56 ct., z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 11, 12 st. 22 n. w Brodach nietabularnej masy spadkowej Liebe Starkmeth własnej w tut. sądzie dnia 25go października, 23 listopada i 22 grudnia 1882 zawsze o 10 godź. rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 46 zł., wadyum 4 zł. 60 ct.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków przejrzeć mozna w t. s. registraturze

Brody, dnia 13 maja 1882.

L. 11603. (6708 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 354 zł. 80 ct. wa z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 20 w Kupczyńcach dłużnika Benjamina Buchwalda własnej dnia 20 października, 17 listopada i 22 grudnia 1882, zawsze o godź 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 900 zł wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 90 zł. w. a.. resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 30 lipca 1882

L. 2637. (6803 1—3)

Dnia 26 października, 23 listopada i 14 grudnia 1882 każdym razem o 10 godzinie rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. kons. 31 subrep 60 w Grzechyni położonej, na 330 zł. ocenionej małżonków Wojciecha i Katarzyny Kudziów własnej, celem zaspokojenia 14 rat po 6 zł. i reszty długu 63 zł. z pn. dla c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków 2 września 1882

L. 2636. (6802 1—3)

Dnia 26 października, 23 listopada i 14 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 49/60 w Grzechyni położonej, na 350 zł ocenionej Wiktoryi Barcikowej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k uprz Zakładu kredytowego włościańskiego 129 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków, 1 września 1882.

L. 1802. (6714 1—3)

W dniach 26 października, 23 listopada i 14 grudnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod N k. 16 s. 83 w Rabczycach w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 139 złr. 90 ct.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied.

Medenice 7 lipca 1882.

Licytacye.

6003. (6766 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ernestyny Weindling przeciw Benjaminowi Goldfingerowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 292 złr. 6 ct w. a z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności pod l. k. 51 w Limanowy wedle wykazu hipotecznego 70 Benjamina Goldfingera własnej protokołem z dnia 1 września 1881 l. 7894 ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 30 października, 27 listopada, 18 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym

2. Przy pierwszych dwóch terminach połowa realności ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie, gdyby zaś sprzedaż nie nastąpiła mają być na 3 terminie ułożone warunki lżejsze pod rygorem prawa.

3. Za cenę wywoławczą tej połowy realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 251 złr.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 26 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

6. Akt ocenienia i wyciąg hipoteczny tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Limanowy.

Resztę warunków licytacyjnych w Registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 10 czerwca 1882 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie adw dr. Żelechowskiego w N. Sączu ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa 15 września 1882.

L. 4047 (6765 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Jana Jarosza przeciw Benjaminowi Goldfingerowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 200 złr. w a z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności pod l. k. 51 w Limanowy wedle wykazu hipotecznego 70 Benjamina Goldfingera własnej protokołem z dnia 1 września 1881 l 7894 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 30 października, 27 listopada, 18 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach połowa realności ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie, a względnie ułożone zostaną na trzecim terminie warunki lżejsze pod rygorem prawa.

3. Za cenę wywoławczą tej połowy realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 251 złr.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 26 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt ocenienia i wyciąg hipoteczny tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Limanowy.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 23 kwietnia 1882 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie adw dr. Żelechowskiego w N. Sączu ustanowionego.

C. k Sąd powiatowy.

Limanowa 15 września 1882.

L. 10889. (6771 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 66 złr w. a. z pn. na rzecz Sendera Auerbacha odbędzie się dnia 20 października, 24 listopada i 22 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Stanisława Schotta własnej, w Tarnopolu pod liczbą 1921 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 488 złr. 81 ct w. a.

Wadyum 48 złr 88 ct. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby później prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Mantla, a p. adw. dr Schmidta zastępcą tegoż.

Tarnopol 5 września 1882.

Z. 63. (6577 3—3)

Am 20 Oktober, 22 November und am 22 Dezember 1882 jedesmal um 10 Uhr früh wird hg. die exekutive Veräußerung der dem Schuldner Fedor Rostołowski gehörigen sub CN 72 in Tyśmienica gelegenen keinen Tabularkörper bildenden, laut Protokoll de praes. 13/1 1878, Z. 270 pfandweise beschriebenen laut Protokoll de praes. 22/10 1880 Z. 8200 abgeschätzten und zu Gunsten des Moses Szloss pto 46 fl. mit Superpfand belegten Realität unter den beigelegten Lizitationsbedingungen zu Gunsten des Exekutionsführers Marcus Samuely bewilligt abgehalten.

Der Schätzungswerth beträgt 340 fl. und das Vadium 34 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Wovon die Partheien, Moses Szloss, die k. k. Finanzprokuratur und das k. k. Steueramt in Tłumacz, sowie diejenigen welche inzwischen ein Recht zu dieser Realität erlangt haben, durch den Curator Jakob Malinowicz verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienica, 30 März 1882.

L. 6439. (6685 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczereu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 490 złr. z 10 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztów sporu 13 złr. 32 ct. i kosztów egzekucyi w kwocie 10 złr 91 ct. przez c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Maryi Drummer, Katarzynie, Marcinowi, Filipinie, Annie, Janowi, Ludwikowi i Karolowi Drummer wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 16 października, 16 listopada i 20 grudnia 1882 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż połowy realności dłużników pod l. 10 w Falkensteinie w Starostwie Lwowskiem położonej wykazem hipotecznym l. 51 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 900 złr. zakład wynosi 90 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a przynajmniej nie niżej ceny wyrównać mającej wszystkim zahipotekowanym wierzytelnościom, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 grudnia 1882 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej połowie realności po 19 kwietnia 1882 uzyskali ustanawia się P. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 29 sierpnia 1882.

L. 6511. (6726 3—3)

W dniach 20 października, i 24 listopada 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 140/145 w star. Bohorodczanach położonej do dłużnika Wasyla Momota, a względnie tegoż małoletnich spadkobierców Dmytra, Maryi, Wasyla, i Mikołaja Momotów należącej. w tut. c. k. sądzie na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kred. włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 392 zł z pn, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na tych dwu terminach za cenę szacunkową lub wyżej niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł., wadyum 80 zł., a resztę warunków licytacyjnych w tusąd. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany dn 6 września 1882.

L. 1081. (6731 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Majera Redlicha przeciw Fedkowi Mielnikowi pto 50 zł. w. a. z pn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że zezwolił na publiczną przymusową sprzedaż posiadłości wykazem hipotecznym 142/112 księgi głównej gminy katastralnej Olchowiec objętej, dłużnika Fedka Mielnika własnej, tej pretensyi za hipotekę należącej, z parcel gruntowych 1282, 2611, 2612, 2613, 2614 składającej się w protokole oszacowania z dnia 18 lutego 1879 l. 2182 bliżej opisanej.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym sądzie w jednym tylko terminie a to dnia 25 października 1882 o godz 9 rano z tem że posiadłość ta w tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej naiwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 zł. w. a. w gotówce.

Akt oszacowania, ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne leżą w registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadomiono obie strony, Dyrekcyę c. k. uprz. Zakładu włościańskiego we Lwowie, Urząd gminny w Olchowcu c. k. Urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. Namiestnictwo, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którym uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczonąby być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 czerwca 1881 na sprzedać się mającej posiadłości prawo hipoteki uzyskali na ręce już uchwałą tusąd. do l 4373 ex. 1881 ustanowionego kuratora Dr. Karola Gottlieba, adw. krajowego w Brzeżanach

Brzeżany dnia 18 lutego 1882.

K. 6421. (6658 3—3)

Realności nietabularnej Nk 253 w Brodach w sprawie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wys skarbu przeciw Jechielowi Unreich pto 257 zł. 85 ct i 104 zł. 79 ct z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie biuro 1 dnia 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1882 godz. 11 przedpołudniem

Cena wywołania i szacunkowa 281 zł. 17 ct. Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądzie.

Niewiadomym z życia i pobytu wierzycielom ustanowiono kuratorem adw. dr. Maurycego Brauna.

Brody, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2854. (6750 3—3)

C k Sąd powiatowy w Kutach ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi 6 złr. 30 ct. a w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 596 w Kutach dłużnika Mordka Feinera własnej, dnia 26 września, 24 października i 24 listopada 1882, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacuukowej kwotę 100 złr. a. w. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 10 złr a w., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Kuty, dnia 26 maja 1882.

L. 15786. (6780 2—3)

Dnia 18, 19 i 20 października 1882 odbędą się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustne, publiczne licytacye w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych, poniżej oznaczonych na lata 1883, 1884 i 1885 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z wspomnianych dwóch pierwszych lat

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania od				Licytacya odbędzie się od 10 godz. rano do 3 popołudniu w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie dnia
			Mięsa		Wina		
			zł.	ct.	zł	ct.	
1	Bołszowce składające się z 20 miejscowości			—	110	50	18 października 1882
2	Bukaczowce składające się z 21 miejscowości	III.	570	50			dtto.
3	Bohorodczany składające się z 10 miejscowości	III.	2211				dtto.
4	Maryampol składające się z 15 miejscowości				30	12	dtto.
5	Bolechów składające się z 30 miejscowości				361	15	19 października 1882
6	Dolina składające się z 44 miejscowości	III.	3575		200	50	dtto.
7	Jazłowiec składające się z 32 miejscowości	III.	2100		26		dtto.
8	Stanisławów składające się z 39 miejscowości				1395	50	20 października 1882
9	Tłumacz składające się z 17 miejscowości	III.	2577				dtto.
10	Tyśmienica składające się z 17 miejscowości				256		dtto.

Pisemne w 10pr. wadyum zaopatrzone oferty można wnieść najdalej do 10 godziny przed południem dnia ustnej licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Bliższe warunki można w c. k powiatowej Dyrekcyi skrb. w Stanisławowie jakoteż u Nadzorów c. k. straży skarbowej obwodu skarbowego Stanisławowskiego w godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 26 września 1882.

L 20292. (6740)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie podaje do powszechnej wiadomości, że w miejscowościach niżej wykazanych odbędzie się rozprawa ugodowa w celu poboru w drodze solidarnej ugody podatku konsumcyjnego od wina. moszczu winnego i moszczu owocowego w niżej wyrażonych okręgach ugodowych w roku 1883, z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata w razie niewypowiedzenia, lub też bezwarunkowo w trzech latach to jest od 1 stycznia 1883, do końca grudnia 1885. przyczem się nadmienia, że przy rozprawie ugodowej winna być zastąpioną i do ugody przystąpić przeważna większość tak osób trudniących się w okręgu poborowym przedsiębiorstwem podlegającem podatkowi, jakoteż i przedsiębiorstw tegoż okręgu co do ich objętości tudzież, że pełnomocnicy przedsiębiorców w legalizowane pełnomocnictwa zaopatrzeni być muszą.

Pozycya	Nazwa okręgu ugodowego	Ilość do tegoż okręgu należących miejscowości	Obręb urzędu podatkowego	Ustanowiony roczny ryczałt ugodowy		Rozprawa solidarnej ugody odbędzie się			
						w		dnia	o godzinie
				zlr.	cnt	miejscowości	lokalności		
1	Błażowa	5	Rzeszów	125	58	Błażowy	biura zwierzchności gminy	17 października 1882	10 przed połud.
2	Dębica	31	Ropczyce	230	99	Dębicy	dtto.	16 października 1882	dtto.
3	Nisko	14	Nisko	72	79	Nisko	c. k. starostwie	17 października 1882	„
4	Ropczyce	53	Ropczyce	281	—	Ropczyce	dtto.	17 października 1882	„
5	Rozwadów	32	Tarnobrzeg	230	20	Rozwadów	biurze zwierzchności gminy	16 października 1882	dtto
6	Tyczyn	20	Tyczyn	105	75	Tyczynie	dtto.	dtto.	dtto.

Rzeszów, dnia 30 września 1882.

Księgi gruntowe.

L. 8309. (6613 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) „Malawa i Bojanów" w gminach katastralnych Malawa i Bojanów, w okręgu sądu powiatowego w Nisku położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z z dnia 17 kwietnia 1878 l. 3612 do zgłoszenia praw rze zowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 kwietnia 1883 włącznie, w sądzie obwodowym w Rzeszowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 16 sierpnia 1882.

L. 4446. (6800)

Arkusze posiadania i inne akta mające służyć do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kołodziejów złożone zostały w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym pisemnie lub ustnie do dnia 20go października 1882, w którym to dniu ewentualnie dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Halicz, dnia 30 września 1882.

L. 8546. (6767 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich):

Stany w gminie katastralnej Stany,

Jatta przyległość do Niska, w gminie katastralnej Jatta,

Cholewiana Góra, w gminie katastralnej Cholewiana Góra — w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Barycz przyległość do Błażowa, w gminie katastralnej Barycz — w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Blizianka część I, i Blizianka część II, w gminie katestralnej Blizianka — w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Pysznica w gminie katastralnej Pysznica — w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Żupawa przyległość do Dzikowa z miejscowościami: Jeziorko, Furmany, Poremby i Grębów przyległość do dóbr Trześń, w gminie katastralnej Żupawa — w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Rozbórz przyległość do Lubomirza, w gminie katastralnej Rozbórz;

Mikulice w gminie katastralnej Mikulice — w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Albigowa w gminie katastralnej Albigowa — w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie:

położonych — otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 27 lutego 1879, l. 127, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruch mości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 kwietnia 1883 włącznie, w sądzie obwodowym w Rzeszowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym,

Kraków, 16 sierpnia 1882.

L. 8310. (6768 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących posiadłości tabularnych (dworskich) w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie położonych mianowicie:

Jawornik miasto z folwarkiem Jawornik i folwarkiem Zaciszów, w gminie katastralnej Jawornik;

Dylągowa czyli Dylągówka i Wola Dylągowska przyległość do Dylągówki, w gminie katastralnej Dylągówka;

Bieńkowa także Piątkowa przyległość do Błażowy, w gminie katastralnej Piątkowa — w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Kańczuga, w gminie katastralnej Kańczuga;

Pantalowice połowa i Pantalowice połowa, w gminie katastralnej Pantalowice;

Siennów, w gminie katastralnej Siennów;

Hadle przyległość do Kańczugi, w gminie katastralnej Hadle Kańczudzkie;

Siedleczka przyległość do Kańczugi w gminie katastralnej Siedleczka — w okręg sądu powiatowego w Przeworsku;

Wola gołego przyległość do Baranowa, w gminie katastralnej Wola Gołego — w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Wilcza Wola przyległość do Woli Raniszowskiej i Spie przyległość do Woli Raniszowskiej, w gminie katastralnej Wilcza Wola;

Cisowlas, w gminie katastralnej Cisowlas;

Gwoździec przyległość do dóbr Narty, w gminie katastralnej Gwoździec — w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Motycze poduchowne, w gminie katastralnej Motycze poduchowne;

Motycze szlacheckie, w gminie katastralnej Motycze szlacheckie — w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Kosina przyległość do Przeworska, w gminie katastralnej Kosina — w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Gwoźnica i część Gwoźnica górna przyległość do dóbr Gwoźnica, w gminie katastralnej Gwoźnica górna;

Lutcza, w gminie katastralnej Lutcza, — w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Rudna wielka w gminie katastralnej Rudna wielka — w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Staniszówka vel Staniszewskie przyległość do dóbr Raniszów, w gminie katastralnej Staniszewskie — w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Trzciana I i Trzciana II i Słotwinka, w gminie katastralnej Trzciana — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie; otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 18 listopada 1879, l. 17988, do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 kwietnia 1883 włącznie, w sądzie obwodowym w Rzeszowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 16 sierpnia 1882

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1597. (6617 2—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył dla IV okresu sądu Przysięgłych, który się rozpocznie 23 listopada 1882 o godz. 8 rano przewodniczącym Prezydenta c. k. sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś tegoż zastępcami radców c. k sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słatwińskiego i Henryka Rappego.

Sambor 15 września 1882.

L. 11561. (6655 2—3)

Każdego, ktoby następujące weksle posiadał:

1) weksel z daty Dąbrowa 20 czerwca 1882 na sumę 50 zł. opiewający za jeden miesiąc od daty płatny, na zlecenie Seliga Milleta wystawiony, przez Józefa Nowaka w Dąbrowy, jako akceptanta podpisany, bez podpisu wystawcy,

2) weksel z daty Dąbrowa dnia 12 marca 1882 na sumę 500 zł. wa. opiewający za jeden miesiąc od daty płatny, na zlecenie Seliga Milleta wystawiony, przez Michała Tomaszewskiego w Dąbrowie jako akceptanta podpisany, bez podpisu wystawiciela,

3) weksel z daty Dąbrowa 12 kwietnia 1881 na 150 zł. wa. opiewający, za trzy miesiące od daty płatny na zlecenie Seliga Milleta wystawiony, przez Bolesława Szczerbińskiego jako akceptanta podpisany, bez podpisu wystawcy z pokwitowaniem indorso uiszczenia 50 zł. w. a. wzywamy w myśl art. 73 u. w. ażeby takowe sądowi w przeciągu 45 dni, licząc od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksle te na ponowne żądanie Seliga Milleta za umorzone uznane zostaną.

w Tarnowie 21 września 1882.

L. 7871. (6593 2—3)

Podaje się do wiadomości, że na mocy ustawiowego porządku dziedziczenia jest między innymi do spadkobierstwa po śp. Elżbiecie Czerniatowiczowej z Nadwórny, powołany także Mikołaj Duniec.

Ponieważ jednak sądowi miejsce jego pobytu wiadomem nie jest, przeto wzywa się go edyktalnie, ażeby się w ciągu roku w sądzie zgłosił i deklaracyę wniósł, gdyż w przeciwnym razie odbierze sąd deklaracyę od ustanowionego dla niego kuratora Maftoja Demianczuka.

Z c. k. sądu powiatowego
Nadworna 14 stycznia 1882.

L. 9348. (6616 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia niniejszem Jana Kisila i Katarzynę Kisil z miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie Dyrekcyi c. k. uprz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nim o 294 zł. w. a. z pn celem doręczenia wyroku z dnia 28 lutego 1880 l. 1255 i dalszych uchwał dla nich w skutek prośby Dyrekcyi c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego de pr. 21 października 1880 l. 9348 kuratorem p. Karol Berhard ze Szczerca ustanowiony został, o czem się ich niniejszym edyktem zawiadamia.

Szczerzec 28 października 1880.

L. 12738. (6491 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Goldappera i Abrahama Mojżesza Arnolda, ze dnia 12 września 1882 l. 12738 wniósł Bernhard Appenzeller przeciw nim prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn i ze dla niewiadomych z miejsca pobytu akceptantów, kurator w osobie adw dra Wurzla ustanowionym został.

Stanisławów, 13go września 1882.

L. 4662. (6492 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieobecnego Herscha Leiby Fättera, że przeciw niemu na żądanie Józefa Samuely nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn dnia dzisiejszego wydanym i ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr Katzenellenbogen w Stanisławowie doręczonym został, któremu nieobecny swą informacyę udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma, inaczej bowiem złe skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 14 września 1882.

L. 498. (6654 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem posiadacza zgubionej książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką l. 412 dnia 26 listopada 1881 wystawionej, a na kwotę 130 zł. w. a. na imię Wojciecha Sopotnickiego opiewającej, ażeby takową do 6 miesięcy od dnia tego obwieszczenia po raz trzeci sądowi przedłożył, po upływie bowiem tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie Wojciecha Sobotnickiego za nieważną uznana zostanie

Sambor, 16go sierpnia 1882.

L 10288. (6732 2—3)

Wszystkich wierzycieli, którzy do masy spadkowej Eliasza Semczyka c k. podporucznika 70go batalionu obrony krajowej w Buczaczu 2go czerwca 1882 bez testamentu zmarłego, jakie pretensye mają, wzywa się, aby w tutejszym sądzie na terminie do zgłoszenia i wykazania pretensyi swych dnia 24 października 1882 o godzinie 9 rano stanęli, albo do tego czasu prośby swe pisemnie wnieśli, gdyż inaczej nie będzie im przysługiwać roszczenie do masy spadkowej, jeżeli masa przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpaną będzie, i jeżeli im prawo zastawu nieprzysługuje. Zarazem wyznacza się do rozprawy likwidacyjnej lub też do zawarcia ugody z kuratorem względnie spadkobiercami i wierzycielami termin na 6go listopada 1882 na 9 godz. rano, na którym wszyscy wierzyciele, celem wykazania płynności, rzetelności i stopnia pierwszeństwa swych wierzytelności potrzebne ni to dowody dostarczyć, i albo osobiście lub przez wykazanych należycie pełnomocników pod rygorem prawa stanąć mają.

C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 23 września 1882.

L. 58101. (6779 2—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 13 b. m. l. 53710 podaje się do powszechnej wiadomości że reskryptem Wysokiego c. k Ministerstwa handlu z dnia 14 września b. r. l. 28675 zarządzoną została dalsza reambulicya kolei transwersalnej na przestrzeni Żywiec, Nowy Sącz od kilometra 49 8 do 60·3 a na przestrzeni Grybów - Zagórz od kilometra 101·5 do 114·2 i że z powodu tego wyłożone będą wykazy gruntów pod kolej zająć się mających z dotyczącemi planami w urzędach gminnych i u przełożonych obszarów dworskich w Osielcu, Bystry, Jordanowie i Malejowej powiatu Myślenickiego, tudzież w Cz rteżu, Zabłotcach, Dąbrowie ruskiej, Dąbrówce polskiej, Posadzie sanockiej, Sanoku, Posadzie olchowskiej, Zahutynie, Dolinie i Zagórzu powiatu Sanockiego, przez 14 dni do publicznego przejrzenia i że ogłoszone też będą w każdej gminie terminą, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 we właściwym c. k. Starostwie lub przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 30 września 1882.

L. 3820. (6631 2—3)

C k. sąd powiatowy, zawiadamiając niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Handzlika o przypadłym nań po zmarłym w dniu 6 października 1881 w Pisarzowicach jego ojcu Antonim Handzliku spadku, wzywa go zarazem by w przeciągu roku, licząc od dnia niniejszego edyktu do spadku tego w sądzie tutejszym się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe tylko ze spadkobiercami, którzy się do tego spadku zgłosili, oraz z ustanowionym dlań w osobie Józefa Paszka z Pisarzowic kuratorem przeprowadzone zostanie.

Kęty, dnia 7 września 1882.

L. 9743. (6628 3—3)

C. k. sąd powiatowy Jarosławski zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mojższa i Neszy małżonków Weingarten tudzież nieznanych z istnienia, nazwiska i miejsca pobytu ewentualnych spadkobierców lub prawonabywców tychże, że Henryk Wass r i małoletni Anna Wasser zam. Mund i Katti Wasser przez opiekuna Ignacego Mund wniesli dnia 24 sierpnia 1882 l 9743 w sądzie tutejszym przeciwko nim pozew o uznanie prawa 6cioletniego najmu niektórych ubikacyi w realności pod l. k. 165 w Jarosławiu położonej za zgasłe i wykreślenie takowego ze stanu biernego realności powyższej, wskutek czego został dla nich kurator w osobie pana adwokata dra. Emila Gottlieba z substytucyą pana adwokata dra Juliana Ruczki ustanowiony, a oraz do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30go października 1882 o godzinie 10 rano.

Wzywa się zatem Mojżesza i Nesze małżonków Weingarten i tychże możliwych spadkobierców, lub prawonabywców tychże, ażeby na powyższym terminie, albo osobiście, lub przez wykazanego pełnomocnika stanęli lub też ustanowionemu kuratorowi drowi Gottliebowi potrzebne informacyje do sporu tem pewniej udzielili, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypiszą.

Jarosław, 26go sierpnia 1882.

L. 10893 (6619)

C. k. sąd obwodowy Tarnopolski wzywa posiadacza wekslu z daty Podwołoczyska 6 czerwca 1889 na 80 zł. wystawionego i w rok od daty płatnego a przez Herscha Köstenbauma jako akceptanta podpisanego ażeby weksel ten sądowi tutejszemu do 45 dni tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej weksel ten po upływie terminu zaumorzonyuważanym będzie.

Tarnopol 29 sierpnia 1882.

L. 20895. (6673 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza weksłu przekazowego wystawionego dnia 27 lipca 1877 a opiewającego na 300 zł. w. a. na zlecenie Abrahama Lednitzera, płatnego we dwa miesiące od daty, a akceptowanego przez adresata Antoniego Świątka w Podgórzu, aby w przeciągu dni 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu z tymże wekslem do tut. sądu się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 15go września 1882.

L. 21266. (6609 1—3)

C. k sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Merynowicza, że c. k. Prokuratorya Skarbu przeciw niemu wypowiedzenie kontraktu najmu realności pod l. k. 39 Zawiezna w Drohobyczu de praes. 20go września 1882 l. 21133 wniesła i że wypowiedzenie to ts. uchwałą z dnia 21go września 1882 l. 21133 do wiadomości sądu przyjętem i ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum drowi Gelehrterowi adwokatowi w Drohobyczu doręczonem zostało.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Jana Merynowicza, aby w sądzie się zgłosił, lub z kuratorem się porozumiał inaczej wynikłe ztąd złe skutki sam sobie przepisze.

C k. sąd powiatowy
Drohobycz, 24go września 1882.

L. 4931. (6374 1—3)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Jakobiego przeciw Samuelowi Jakobiemu o zapłacenie 200 zł. w. a. dla tegoż Samuela Jakobiego z miejsca pobytu niewiadomego kurator w osobie adwokata dra Bindera a substytutem jego p adw. dra Fechtdegen ustanowionym został, i uchwała egzekucyjna do l. 3112/82 dla Samuela Jakobiego wydana, temuż kuratorowi doręczoną została.

O czem tenże Samuel Jakobi edyktem tym zawiadomionym zostaje.

Rzeszów, 7 września 1882.

L. 18798. (6646)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy spółkowej S. M. Armatys i sp. w Krakowie. Spółka ta jest jawną i składa się z dwóch spólników jawnych Stanisława Marcina 2 im., Armatysa kupca zamieszkałego w Krakowie i Józefa Armatysa, dotąd leśniczego, zamieszkałego w Targanicy, powiat Wadowice zaś od 1 października 1882 mającego zamieszkać w Krakowie

Spółka ta trudnić się będzie handlem sukna i rozpocznie czynności swe z dniem 24 sierpnia 1882.

Do zastępowania spółki upoważnieni są obaj spólnicy jawni, którzy firmę spółki w ten sposób podpisywać będą, iż pod nazwą firmy wypisaną, albo też stampiglią wyciśniętą: „S. M. Armatys i sp. w Krakowie“ położą swoje nazwiska S. M. Armatys i J. Armatys

Kraków, 25 sierpnia 1882.

L. 1196. (6648 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wskutek podania Katarzyny Schmist z Krakowa, wzywa wszystkich, którzyby weksel osobisty oryginalny z daty Kraków 11 marca 1876 na 40 złr. 11go październ ka 1876 r. płatny w podpis Sebastyana i Maryanny Pozowskich jako wystawicieli zaopatrzony, na zlecenie Katarzany Schmist opiewający, posiadali, w 45 dniach licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, c. k. sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, lub swe prawa do tego wekslu wykazali, o ile że w razie przeciwnym po upływie terminu weksel ten w myśl §. 73 ust. weksl. za umorzony uznany będzie.

Kraków, 21 stycznia 1882.

L 21070 (6649 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsce pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na żądanie Kasy Oszczędności Miasta Krakowa uchwałą z 15 września l. 21070 wydano nakaz zapłaty polecający Ludwikowi Lipińskiemu, jako przyjemcy wekslu, aby sumę wekslową 900 zł. z pn. Kasie Oszczędności Miasta Krakowa w trzech dniach zapłacił, lub w tym samym czasie wniósł zarzuty i że przeznaczony dlań egzemplarz tej uchwały doręczono adwokatowi drowi Leo w Krakowie, którego ustanowiono kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, 15 września 1882.

L. 7597. (6486)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Roman Puzyna, handel zboża w Ostapkowcach“ wpisaną została.

Kołomyja, dnia 20go lipca 1882

L. 5720. (6749 1 3)

Gawła Benedykta z Krosna niewiadomego z miejsca pobytu powiadamia się, iż przeciw niemu wytoczył Mojżesz Rottenberg z Korczyny pozew o 140 zł. w a. pod dniem 16 maja 1882 l. 3486 i o pomoc sądu prosił.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Gawła Benedykta ustanawia się kuratorem pana Sylwestra Jaciwicza c. k. notaryusza w Krośnie, temuż doręcza się pozew, wyznaczając do rozprawy termin na dzień 8 listopada 1882 o 9 rano.

Wzywa się Gawła Benedykta, aby na terminie tym albo sam stanął, albo innego pełnomocnika ustanowił, lub z ustanowionym kuratorem się porozumiał, i temuż środki obrony udzielił ileże z zaniedbania obrony wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Ces król sąd powiatowy

Krosno, dnia 10 sierpnia 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 2259. (6451 3—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Na wypuszczenie w dzierżawę prawa propinacyjnego wódki i piwa miastu Nowemu-Sączowi w całym obrębie tej gminy wyłącznie przysługującego, tudzież dodatku gminnego ustawą krajową z dnia 1go stycznia 1872 l. 25 oznaczonego, nakoniec piwowarni i karczmy Bernaszówka zwanej w 6-letnią od 1go stycznia 1883 do ostatniego grudnia 1888 r. trwać mającą dzierżawę rozpisuje się licytacyę przez oferty pisemne **na dzień 9go października 1882** i następne:

Cenę wywołania przyjmuje się w wysokości dotychczas pobieranego rocznego czynszu a to:

1. Czynsz z propinacyi wódczanej i miodowej	5.650 złr.	razem 11.300 złr. rocznie.
2. Dodatek gminny od wódek etc. . . .	5.650 złr.	
3. Czynsz z propinacyi piwnej	4.080 złr.	razem 9.335 złr. rocznie.
4. Dodatek gminny od piwa	4.080 złr.	
5. Czynsz z browaru miejskiego	800 złr.	
6. Czynsz z karczmy Bernaszówki . . .	375 złr.	

zatem na wszystko łącznie sumę 20.635 złr. rocznie.

Licytacya odbywać się będzie:

w dniu 9go października b. r. na wszystkie przedmioty łącznie,

w dniu 10 października b. r. na przedmioty pod 1 i 2 wymienione,

w dniu 11go października b. r. na przedmioty pod 3 do 6 wymienione,

wreszcie na wydadek niewypuszczenia browaru **razem** z propinacyą **— dodatkowo,**

w dniu 12go października b. r. na dzierżawę 6 lub 12 letnią samego browaru miejskiego.

Oferty winny być zaopatrzone w zakład 10 prc. od ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie miejskim.

Magistrat król. miasta NOWEGO-SĄCZA,

dnia 5 września 1882.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw ...